

Sygn. akt I ACa 638/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Marta Sawicka
Sędziowie:	SSA Wiesława Kaźmierska SSO (del.) Tomasz Żelazowski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) Mieszkaniowej w W.

przeciwko J. B. (1) , J. B. (2) , Ł. B. , D. B.

na skutek apelacji pozwanych J. B. (2) i Ł. B. od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 14 czerwca 2013 r., sygn. akt I C 120/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego J. B. (2) na rzecz powódki kwotę 2.750 zł (dwa tysiące siedemset pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym;

III. zasądza od pozwanego Ł. B. na rzecz powódki kwotę 2.750 zł (dwa tysiące siedemset pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA W. Kaźmierska SSA M. Sawicka SSO (del.) T. Żelazowski

Sygn. akt I ACa 638/13

UZASADNIENIE

Powódka (...) Mieszkaniowa w W. w pozwie skierowanym przeciwko J. B. (1), J. B. (2), D. B., Ł. B. wniosła po ostatecznym sprecyzowaniu żądania pozwu o:

- uznanie za bezskuteczną w stosunku do powódki (...) Mieszkaniowej w W. umowy darowizny z dnia 31 stycznia 2008 roku zawartej pomiędzy J. B. (1) a J. B. (2), zawartej w formie z podpisami notarialnie podpisanymi, na mocy której J. B. (1) darował na rzecz J. B. (2) 2025 udziałów w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. [numer KRS (...)] z tytułu przysługującej powodowi (...) Mieszkaniowej w W. wierzytelności w stosunku do J. B. (1) i D. B.:

a/ o zapłatę kwoty 858.071,74 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 listopada 2007 roku do dnia zapłaty określonej w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie Wydziału I Cywilnego z dnia 21 lutego 2012 roku, sygn. akt I C 1055/10;

b/ o zapłatę kwoty 5400 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu określonej w wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie Wydziału I Cywilnego z dnia 25 lipca 2012 roku, sygn. akt I ACa 401/12;

c/ o zapłatę kwoty 16711,26 złotych wraz z odsetkami ustawowymi:

- od kwoty 8891,26 złotych od dnia 5 grudnia 2006 roku,

- od kwoty 2300 złotych od dnia 29 kwietnia 2006 roku,

- od kwoty 4600 złotych od dnia 5 września 2006 roku,

- od kwoty 920 złotych od dnia 27 grudnia 2006 roku,

określonej w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie Wydziału VIII Gospodarczego z dnia 30 sierpnia 2007 roku, sygn. akt VIII Ga 169/07, zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 20 marca 2007 roku, sygn. akt XIII GC 38/07

d/ o zapłatę kwoty 119.817 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu określonej w wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie Wydziału VI Gospodarczego z dnia 23 kwietnia 2009 roku, sygn. akt VI GC 78/08;

- uznanie za bezskuteczną w stosunku do powódki (...) Mieszkaniowej w W. umowy darowizny z dnia 31 stycznia 2008 roku zawartej pomiędzy J. B. (1) i D. B. a Ł. B., na mocy której J. B. (1) darował na rzecz Ł. B. (...) udziałów w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. [numer KRS (...)], a D. B. darowała na rzecz Ł. B. 330 [trzysta trzydzieści] udziałów w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. [numer KRS (...)] - z tytułu przysługującej powodowi (...) Mieszkaniowej w W. wierzytelności w stosunku do J. B. (1) i D. B.:

a/ o zapłatę kwoty 858.071,74 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 listopada 2007 roku do dnia zapłaty określonej w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie Wydziału I Cywilnego z dnia 21 lutego 2012 roku, sygn. akt I C 1055/10;

b/ o zapłatę kwoty 5400 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu określonej w wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie Wydziału I Cywilnego z dnia 25 lipca 2012 roku, sygn. akt I ACa 401/12;

c/ o zapłatę kwoty 16711,26 złotych wraz z odsetkami ustawowymi:

- od kwoty 8891,26 złotych od dnia 5 grudnia 2006 roku,

- od kwoty 2300 złotych od dnia 29 kwietnia 2006 roku,

- od kwoty 4600 złotych od dnia 5 września 2006 roku,

- od kwoty 920 złotych od dnia 27 grudnia 2006 roku,

określonej w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie Wydziału VIII Gospodarczego z dnia 30 sierpnia 2007 roku, sygn. akt VIII Ga 169/07, zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 20 marca 2007 roku, sygn. akt XIII GC 38/07;

d/ o zapłatę kwoty 119.817 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu określonej w wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie Wydziału VI Gospodarczego z dnia 23 kwietnia 2009 roku, sygn. akt VI GC 78/08;

uznanie za bezskuteczną w stosunku do powódki (...) Mieszkaniowej w W. umowy darowizny z dnia 31 stycznia 2008 roku zawartej pomiędzy J. B. (1) a J. B. (2), na mocy której J. B. (1) darował na rzecz J. B. (2) 50 udziałów w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. [numer KRS (...)] - z tytułu przysługującej powodowi (...) Mieszkaniowej w W. wierzytelności w stosunku do J. B. (1) i D. B.:

a/ o zapłatę kwoty 858.071,74 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 listopada 2007 roku do dnia zapłaty określonej w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie Wydziału I Cywilnego z dnia 21 lutego 2012 roku, sygn. akt I C 1055/10;

b/ o zapłatę kwoty 5400 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu określonej w wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie Wydziału I Cywilnego z dnia 25 lipca 2012 roku, sygn. akt I ACa 401/12;

c/ o zapłatę kwoty 16711,26 złotych wraz z odsetkami ustawowymi:

- od kwoty 8891,26 złotych od dnia 5 grudnia 2006 roku,

- od kwoty 2300 złotych od dnia 29 kwietnia 2006 roku,

- od kwoty 4600 złotych od dnia 5 września 2006 roku,

- od kwoty 920 złotych od dnia 27 grudnia 2006 roku,

określonej w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie Wydziału VIII Gospodarczego z dnia 30 sierpnia 2007 roku, sygn. akt VIII Ga 169/07, zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 20 marca 2007 roku, sygn. akt XIII GC 38/07

d/ o zapłatę kwoty 119.817 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu określonej w wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie Wydziału VI Gospodarczego z dnia 23 kwietnia 2009 roku, sygn. akt VI GC 78/08;

- uznanie za bezskuteczną w stosunku do powódki (...) Mieszkaniowej w W. umowy darowizny z dnia 31 stycznia 2008 roku zawartej pomiędzy J. B. (1) i D. B. a Ł. B., na mocy której J. B. (1) darował na rzecz Ł. B. 17 udziałów w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. [numer KRS (...)], a D. B. darowała na rzecz Ł. B. 33 udziały w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. [numer KRS (...)] - z tytułu przysługującej powodowi (...) Mieszkaniowej w W. wierzytelności w stosunku do J. B. (1) i D. B.:

a/ o zapłatę kwoty 858.071,74 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 listopada 2007 roku do dnia zapłaty określonej w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie Wydziału I Cywilnego z dnia 21 lutego 2012 roku, sygn. akt I C 1055/10;

b/ o zapłatę kwoty 5400 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu określonej w wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie Wydziału I Cywilnego z dnia 25 lipca 2012 roku, sygn. akt I ACa 401/12;

c/ o zapłatę kwoty 16711,26 złotych wraz z odsetkami ustawowymi:

- od kwoty 8891,26 złotych od dnia 5 grudnia 2006 roku,

- od kwoty 2300 złotych od dnia 29 kwietnia 2006 roku,

- od kwoty 4600 złotych od dnia 5 września 2006 roku,

- od kwoty 920 złotych od dnia 27 grudnia 2006 roku,

określonej w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie Wydziału VIII Gospodarczego z dnia 30 sierpnia 2007 roku, sygn. akt VIII Ga 169/07, zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 20 marca 2007 roku, sygn. akt XIII GC 38/07

d/ o zapłatę kwoty 119.817 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu określonej w wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie Wydziału VI Gospodarczego z dnia 23 kwietnia 2009 roku, sygn. akt VI GC 78/08;

- uznanie za bezskuteczną w stosunku do powódki (...) Mieszkaniowej w W. umowy darowizny z dnia 2 lutego 2008 roku zawartej w formie aktu notarialnego pomiędzy J. B. (1) i D. B. a Ł. B. i J. B. (2), na mocy której J. B. (1) i D. B. darowali na rzecz Ł. B. i J. B. (2) udziały po 1/2 części w prawie własności nieruchomości zabudowanej położonej w S. przy ulicy (...), oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka numer (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta numer (...) - z tytułu przysługującej powodowi (...) Mieszkaniowej w W. wierzytelności w stosunku do J. B. (1) i D. B.:

a/ o zapłatę kwoty 858.071,74 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 listopada 2007 roku do dnia zapłaty określonej w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie Wydziału I Cywilnego z dnia 21 lutego 2012 roku, sygn. akt I C 1055/10;

b/ o zapłatę kwoty 5400 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu określonej w wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie Wydziału I Cywilnego z dnia 25 lipca 2012 roku, sygn. akt I ACa 401/12;

c/ o zapłatę kwoty 16711,26 złotych wraz z odsetkami ustawowymi:

- od kwoty 8891,26 złotych od dnia 5 grudnia 2006 roku,

- od kwoty 2300 złotych od dnia 29 kwietnia 2006 roku,

- od kwoty 4600 złotych od dnia 5 września 2006 roku,

- od kwoty 920 złotych od dnia 27 grudnia 2006 roku,

określonej w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie Wydziału VIII Gospodarczego z dnia 30 sierpnia 2007 roku, sygn. akt VIII Ga 169/07, zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 20 marca 2007 roku, sygn. akt XIII GC 38/07;

d/ o zapłatę kwoty 119.817 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu określonej w wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie Wydziału VI Gospodarczego z dnia 23 kwietnia 2009 roku, sygn. akt VI GC 78/08;

Ponadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu strona powodowa wskazała, że powódka jest wierzycielem Przedsiębiorstwa (...), (...) Spółki Jawnej w S., przy czym wierzytelność powódki wynika z następujących tytułów: wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie Wydziału I Cywilnego z dnia 21 lutego 2012 roku, sygn. akt I C 1055/10; wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie Wydziału I Cywilnego z dnia 25 lipca 2012 roku, sygn. akt I ACa 401/12 wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie Wydziału VIII Gospodarczego z dnia 30 sierpnia 2007 roku, sygn. akt VIII Ga 169/07, zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 20 marca 2007 roku, sygn. akt XIII GC 38/07; wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie Wydziału VI Gospodarczego z dnia 23 kwietnia 2009 roku, sygn. akt VI GC 78/08. powódka wskazała, że pozwani J. B. (1) i D. B. jako wspólnicy Przedsiębiorstwa (...), (...) Spółki Jawnej w S. ponoszą z nią subsydiarną odpowiedzialność za jej zobowiązania. Powódka podniosła, że prowadziła przeciwko tej spółce szereg postępowań egzekucyjnych, które okazały się bezskuteczne, zaś w ich toku ustalono, że J. B. (1) i D. B. przenieśli udziały w istotnych aktywach swojego majątku na synów Ł. B. i J. B. (2). Zdaniem powódki – dłużnicy podjęli te czynności w sposób świadomie zmierzający do udaremnienia przyszłej egzekucji wierzytelności przysługującej powodce, zaś w ich wyniku dłużnicy stali się niewypłacalni w wyższym stopniu niż byli przed tych czynności. Powódka wskazała, że tym samym ziściły się przesłanki określone w art. 527 k.c., co uzasadnia żądanie pozwu.

Pozwani J. B. (1), D. B., J. B. (2) i Ł. B. w odpowiedzi na pozew wnieśli o oddalenia powództwa w całości i zasądzenia od powódki na rzecz pozwanych kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Podnieśli zarzut braku legitymacji biernej pozwanych J. B. (1) i D. B., wskazując, że z art. 531 k.c. wynika, że powództwo o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną może być skierowane przeciwko osobom, który uzyskały korzyść majątkową na skutek tej czynności prawnej, a nie przeciwko samym dłużnikom. Ponadto wskazali, że brak merytorycznych podstaw do uwzględnienia powództwa w stosunku do pozwanych J. B. (2) i Ł. B.. Pozwani zwrócili uwagę, że w dacie dokonywania przez pozwanych kwestionowanych czynności J. B. (1) i D. B. nie byli jeszcze dłużnikami powódki i w tym czasie nie toczyło się żadne postępowanie z powództwa (...) Mieszkaniowej w W., w ramach którego powyższe osoby byłyby pozwanymi. Pozwani wskazali, że wszystkie postępowania dotyczyły Przedsiębiorstwa (...), (...) Spółki Jawnej w S., przy czym większość tych postępowań została wszczęta już po dokonaniu zaskarżonych czynności. Pozwani podkreślili, że J. B. (1) i D. B. stali się dłużnikami kilka lat po dokonaniu tych czynności na skutek nadania przeciwko nim klauzul wykonalności.

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 14 czerwca 2013 roku:

- oddalił powództwo w stosunku do pozwanych J. B. (1) i D. B.,

- uznał czynność prawną w postaci umowy darowizny z dnia 31 stycznia 2008 roku zawartą pomiędzy J. B. (1) a J. B. (2), na mocy której J. B. (1) darował na rzecz J. B. (2) 2025 [dwa tysiące dwadzieścia pięć] udziałów w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. [numer KRS (...)] - za bezskuteczną w stosunku do powoda (...) Mieszkaniowej w W. z tytułu przysługującej powodowi (...) Mieszkaniowej w W. wierzytelności w stosunku do J. B. (1) i D. B.:

a/ o zapłatę kwoty 858.071,74 zł [ośmieset pięćdziesięciu ośmiu tysięcy siedemdziesięciu jeden złotych siedemdziesięciu czterech groszy] wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 listopada 2007 roku do dnia zapłaty określonej w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie Wydziału I Cywilnego z dnia 21 lutego 2012 roku, sygn. akt I C 1055/10;

b/ o zapłatę kwoty 5400 zł [pięciu tysięcy czterystu złotych] tytułem zwrotu kosztów procesu określonej w wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie Wydziału I Cywilnego z dnia 25 lipca 2012 roku, sygn. akt I ACa 401/12;

c/ o zapłatę kwoty 16711,26 zł [szesnastu tysięcy siedmieset jedenastu złotych dwudziestu sześciu groszy] wraz z odsetkami ustawowymi:

- od kwoty 8891,26 zł [ośmiu tysięcy ośmieset dziewięćdziesięciu jeden złotych dwudziestu sześciu groszy] od dnia 5 grudnia 2006 roku,

- od kwoty 2300 zł [dwóch tysięcy trzystu złotych] od dnia 29 kwietnia 2006 roku,

- od kwoty 4600 zł [czterech tysięcy sześciuset złotych] od dnia 5 września 2006 roku,

- od kwoty 920 zł [dziewięćset dwudziestu złotych] od dnia 27 grudnia 2006 roku,

określonej w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie Wydziału VIII Gospodarczego z dnia 30 sierpnia 2007 roku, sygn. akt VIII Ga 169/07, zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 20 marca 2007 roku, sygn. akt XIII GC 38/07

d/ o zapłatę kwoty 119.817 zł [stu dziewiętnastu tysięcy ośmieset siedemnastu złotych] tytułem zwrotu kosztów procesu określonej w wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie Wydziału VI Gospodarczego z dnia 23 kwietnia 2009 roku, sygn. akt VI GC 78/08;

- uznał czynność prawną w postaci umowy darowizny z dnia 31 stycznia 2008 roku zawartą pomiędzy J. B. (1) i D. B. a Ł. B., na mocy której J. B. (1) darował na rzecz Ł. B. 1695 [jeden tysiąc sześćset dziewięćdziesiąt pięć] udziałów w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. [numer KRS (...)], a D. B. darowała na rzecz Ł.

B. 330 [trzysta trzydzieści] udziałów w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. [numer KRS (...)] - za bezskuteczną w stosunku do powoda (...) Mieszkaniowej w W. z tytułu przysługującej powodowi (...) Mieszkaniowej w W. wierzytelności w stosunku do J. B. (1) i D. B.:

a/ o zapłatę kwoty 858.071,74 zł [ośmuset pięćdziesięciu ośmiu tysięcy siedemdziesięciu jeden złotych siedemdziesięciu czterech groszy] wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 listopada 2007 roku do dnia zapłaty określonej w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie Wydziału I Cywilnego z dnia 21 lutego 2012 roku, sygn. akt I C 1055/10;

b/ o zapłatę kwoty 5400 zł [pięciu tysięcy czterystu złotych] tytułem zwrotu kosztów procesu określonej w wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie Wydziału I Cywilnego z dnia 25 lipca 2012 roku, sygn. akt I ACa 401/12;

c/ o zapłatę kwoty 16711,26 zł [szesnastu tysięcy siedmuset jedenastu złotych dwudziestu sześciu groszy] wraz z odsetkami ustawowymi:

- od kwoty 8891,26 zł [ośmiu tysięcy ośmuset dziewięćdziesięciu jeden złotych dwudziestu sześciu groszy] od dnia 5 grudnia 2006 roku,

- od kwoty 2300 zł [dwóch tysięcy trzystu złotych] od dnia 29 kwietnia 2006 roku,

- od kwoty 4600 zł [czterech tysięcy sześciuset złotych] od dnia 5 września 2006 roku,

- od kwoty 920 zł [dziewięćset dwudziestu złotych] od dnia 27 grudnia 2006 roku,

określonej w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie Wydziału VIII Gospodarczego z dnia 30 sierpnia 2007 roku, sygn. akt VIII Ga 169/07, zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 20 marca 2007 roku, sygn. akt XIII GC 38/07

d/ o zapłatę kwoty 119.817 zł [stu dziewiętnastu tysięcy ośmuset siedemnastu złotych] tytułem zwrotu kosztów procesu określonej w wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie Wydziału VI Gospodarczego z dnia 23 kwietnia 2009 roku, sygn. akt VI GC 78/08;

- uznał czynność prawną w postaci umowy darowizny z dnia 31 stycznia 2008 roku zawartą pomiędzy J. B. (1) a J. B. (2), na mocy której J. B. (1) darował na rzecz J. B. (2) 50 [pięćdziesiąt] udziałów w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. [numer KRS (...)] - za bezskuteczną w stosunku do powoda (...) Mieszkaniowej w W. z tytułu przysługującej powodowi (...) Mieszkaniowej w W. wierzytelności w stosunku do J. B. (1) i D. B.:

a/ o zapłatę kwoty 858.071,74 zł [ośmuset pięćdziesięciu ośmiu tysięcy siedemdziesięciu jeden złotych siedemdziesięciu czterech groszy] wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 listopada 2007 roku do dnia zapłaty określonej w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie Wydziału I Cywilnego z dnia 21 lutego 2012 roku, sygn. akt I C 1055/10;

b/ o zapłatę kwoty 5400 zł [pięciu tysięcy czterystu złotych] tytułem zwrotu kosztów procesu określonej w wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie Wydziału I Cywilnego z dnia 25 lipca 2012 roku, sygn. akt I ACa 401/12;

c/ o zapłatę kwoty 16711,26 zł [szesnastu tysięcy siedmuset jedenastu złotych dwudziestu sześciu groszy] wraz z odsetkami ustawowymi:

- od kwoty 8891,26 zł [ośmiu tysięcy ośmuset dziewięćdziesięciu jeden złotych dwudziestu sześciu groszy] od dnia 5 grudnia 2006 roku,

- od kwoty 2300 zł [dwóch tysięcy trzystu złotych] od dnia 29 kwietnia 2006 roku,

- od kwoty 4600 zł [czterech tysięcy sześciuset złotych] od dnia 5 września 2006 roku,

- od kwoty 920 zł [dziewięciuset dwudziestu złotych] od dnia 27 grudnia 2006 roku,

określonej w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie Wydziału VIII Gospodarczego z dnia 30 sierpnia 2007 roku, sygn. akt VIII Ga 169/07, zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 20 marca 2007 roku, sygn. akt XIII GC 38/07;

d/ o zapłatę kwoty 119.817 zł [stu dziewiętnastu tysięcy ośmiuset siedemnastu złotych] tytułem zwrotu kosztów procesu określonej w wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie Wydziału VI Gospodarczego z dnia 23 kwietnia 2009 roku, sygn. akt VI GC 78/08;

- uznał czynność prawną w postaci umowy darowizny z dnia 31 stycznia 2008 roku zawartą pomiędzy J. B. (1) i D. B. a Ł. B., na mocy której J. B. (1) darował na rzecz Ł. B. 17 [siedemnaście] udziałów w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. [numer KRS (...)], a D. B. darowała na rzecz Ł. B. 33 [trzydzieści trzy] udziały w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. [numer KRS (...)] - za bezskuteczną w stosunku do powoda (...) Mieszkaniowej w W. z tytułu przysługującej powodowi (...) Mieszkaniowej w W. wierzytelności w stosunku do J. B. (1) i D. B.:

a/ o zapłatę kwoty 858.071,74 zł [ośmiuset pięćdziesięciu ośmiu tysięcy siedemdziesięciu jeden złotych siedemdziesięciu czterech groszy] wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 listopada 2007 roku do dnia zapłaty określonej w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie Wydziału I Cywilnego z dnia 21 lutego 2012 roku, sygn. akt I C 1055/10;

b/ o zapłatę kwoty 5400 zł [pięciu tysięcy czterystu złotych] tytułem zwrotu kosztów procesu określonej w wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie Wydziału I Cywilnego z dnia 25 lipca 2012 roku, sygn. akt I ACa 401/12;

c/ o zapłatę kwoty 16711,26 zł [szesnastu tysięcy siedmiuset jedenastu złotych dwudziestu sześciu groszy] wraz z odsetkami ustawowymi:

- od kwoty 8891,26 zł [ośmiu tysięcy ośmiuset dziewięćdziesięciu jeden złotych dwudziestu sześciu groszy] od dnia 5 grudnia 2006 roku,

- od kwoty 2300 zł [dwóch tysięcy trzystu złotych] od dnia 29 kwietnia 2006 roku,

- od kwoty 4600 zł [czterech tysięcy sześciuset złotych] od dnia 5 września 2006 roku,

- od kwoty 920 zł [dziewięciuset dwudziestu złotych] od dnia 27 grudnia 2006 roku,

określonej w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie Wydziału VIII Gospodarczego z dnia 30 sierpnia 2007 roku, sygn. akt VIII Ga 169/07, zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 20 marca 2007 roku, sygn. akt XIII GC 38/07;

d/ o zapłatę kwoty 119.817 zł [stu dziewiętnastu tysięcy ośmiuset siedemnastu złotych] tytułem zwrotu kosztów procesu określonej w wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie Wydziału VI Gospodarczego z dnia 23 kwietnia 2009 roku, sygn. akt VI GC 78/08;

- uzna czynność prawną w postaci umowy darowizny z dnia 2 lutego 2008 roku zawartą w formie aktu notarialnego pomiędzy J. B. (1) i D. B. a Ł. B. i J. B. (2), na mocy której J. B. (1) i D. B. darowali na rzecz Ł. B. i J. B. (2) udziały po 1/2 części w prawie własności nieruchomości zabudowanej położonej w S. przy ulicy (...), oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka numer (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta numer (...) - za bezskuteczną w stosunku do powoda (...) Mieszkaniowej w W. z tytułu przysługującej powodowi (...) Mieszkaniowej w W. wierzytelności w stosunku do J. B. (1) i D. B.:

a/ o zapłatę kwoty 858.071,74 zł [ośmiuset pięćdziesięciu ośmiu tysięcy siedemdziesięciu jeden złotych siedemdziesięciu czterech groszy] wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 listopada 2007 roku do dnia zapłaty

określonej w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie Wydziału I Cywilnego z dnia 21 lutego 2012 roku, sygn. akt I C 1055/10;

b/ o zapłatę kwoty 5400 zł [pięciu tysięcy czterystu złotych] tytułem zwrotu kosztów procesu określonej w wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie Wydziału I Cywilnego z dnia 25 lipca 2012 roku, sygn. akt I ACa 401/12;

c/ o zapłatę kwoty 16711,26 zł [szesnastu tysięcy siedmiuset jedenastu złotych dwudziestu sześciu groszy] wraz z odsetkami ustawowymi:

- od kwoty 8891,26 zł [ośmiu tysięcy ośmiuset dziewięćdziesięciu jeden złotych dwudziestu sześciu groszy] od dnia 5 grudnia 2006 roku,

- od kwoty 2300 zł [dwóch tysięcy trzystu złotych] od dnia 29 kwietnia 2006 roku,

- od kwoty 4600 zł [czterech tysięcy sześciuset złotych] od dnia 5 września 2006 roku,

- od kwoty 920 zł [dziewięciuset dwudziestu złotych] od dnia 27 grudnia 2006 roku,

określonej w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie Wydziału VIII Gospodarczego z dnia 30 sierpnia 2007 roku, sygn. akt VIII Ga 169/07, zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 20 marca 2007 roku, sygn. akt XIII GC 38/07;

d/ o zapłatę kwoty 119.817 zł [stu dziewiętnastu tysięcy ośmiuset siedemnastu złotych] tytułem zwrotu kosztów procesu określonej w wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie Wydziału VI Gospodarczego z dnia 23 kwietnia 2009 roku, sygn. akt VI GC 78/08;

- zasądził od pozwanego Ł. B. na rzecz powoda (...) Mieszkaniowej w W. kwotę 14304,25 zł [czternastu tysięcy trzystu czterech złotych dwudziestu pięciu groszy] tytułem zwrotu kosztów procesu;

- zasądził od pozwanego J. B. (2) na rzecz powoda (...) Mieszkaniowej w W. kwotę 14304,25 zł [czternastu tysięcy trzystu czterech złotych dwudziestu pięciu groszy] tytułem zwrotu kosztów procesu;

- zasądził od powoda (...) Mieszkaniowej w W. na rzecz pozwanego J. B. (1) kwotę 1817 zł [jednego tysiąca ośmiuset siedemnastu złotych] tytułem zwrotu kosztów procesu;

- zasądził od powoda (...) Mieszkaniowej w W. na rzecz pozwanej D. B. kwotę 1817 zł [jednego tysiąca ośmiuset siedemnastu złotych] tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji ustalił, że pozwani J. B. (1) i D. B. są współnikami spółki jawnej - Przedsiębiorstwa (...), (...) Spółki Jawnej w S.. Na skutek pozwu wniesionego przez Przedsiębiorstwo (...), (...) Spółkę Jawną w S. - Sąd Okręgowy w Koszalinie wydał w dniu 27 lutego 2007 roku nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym nakazał (...) Mieszkaniowej Oddział Terenowy w W., aby zapłaciła na rzecz Przedsiębiorstwa (...), (...) Spółki Jawnej w S. kwotę 3.664.247,69 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 grudnia 2006 roku oraz kwotę 12.215 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu, albo wniosła w tym terminie sprzeciw. Odpis powyższego nakazu zapłaty wysłano na wskazany w pozwie adres Oddziału Terenowego w W. (...)i Mieszkaniowej w W. i uznano za doręczony w dniu 7 marca 2007 roku. W dniu 22 marca 2007 roku (...) Mieszkaniowa Oddział Regionalny w S. wniosła sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty, w którym podniosła zarzut niewłaściwości miejscowej oraz wskazała, że nie istnieje jednostka organizacyjna (...) oznaczona w pozwie jako Oddział w W.". Postanowieniem z dnia 28 marca 2007 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu - Sądowi Gospodarczemu w Szczecinie. Zażalenie na to postanowienie wniosło Przedsiębiorstwo (...), (...) Spółka Jawna w S.. Postanowieniem z dnia 18 maja 2007 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie - przychylając się do zażalenia Przedsiębiorstwo (...), (...) Spółki Jawnej w S. - uchylił postanowienie z dnia 28 marca 2007 roku oraz odrzucił sprzeciw (...) Mieszkaniowej w W. od nakazu zapłaty z dnia 27 lutego

2007 roku jako wniesiony po upływie ustawowego terminu na jego złożenie. Postanowieniem z dnia 23 maja 2007 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie nadał klauzulę wykonalności nakazowi zapłaty z dnia 27 lutego 2007 roku. Na podstawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym Sądu Okręgowego w Koszalinie Wydział VI Gospodarczy z dnia 27 lutego 2007 roku [sygn. akt VI GNc 89/08] zaopatrzonego w klauzulę wykonalności Przedsiębiorstwo (...), (...) Spółka jawna w S. złożyła wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego przeciwko (...) Mieszkaniowej w W.. We wniosku do komornika sądowego wskazano, że dłużnikiem jest (...) Oddział (...) w S., S. ul. (...)”. W toku tego postępowania egzekucyjnego doszło do zajęcia rachunku bankowego (...) Mieszkaniowej w W., z którego została pobrana łącznie kwota 3.936.832,40 złotych, na którą złożyły się: należność główna w kwocie 3.664.247,69 złotych, odsetki ustawowe wliczone na dzień 28 maja 2007 roku na kwotę 198.572,11 złotych, koszty procesu w kwocie 12.215 złotych oraz koszty egzekucyjne w wysokości 61.801,60 złotych. Z powyższej kwoty kwota 3.879.652,75 złotych została przekazana Przedsiębiorstwu (...), (...) Spółce Jawnej w S.. Powódka w dniu 30 maja 2007 roku wniosła zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 18 maja 2007 roku. Sąd Apelacyjny w Szczecinie, po rozpoznaniu powyższego zażalenia, postanowieniem z dnia 20 lipca 2007 roku uchylił postanowienie Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 18 maja 2007 roku o odrzuceniu sprzeciwu od nakazu zapłaty z dnia 27 lutego 2007 roku. W dniu 1 czerwca 2007 roku (...) Mieszkaniowa wniosła zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego w Koszalinie z 23 maja 2007 roku w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności nakazowi zapłaty z dnia 27 lutego 2007 roku.

Postanowieniem z dnia 20 lipca 2007 roku Sąd Apelacyjny w Szczecinie uchylił postanowienie Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 23 maja 2007 roku w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności nakazowi zapłaty z dnia 27 lutego 2007 roku. Wyrokiem z dnia 28 listopada 2007 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie zasądził od (...) Mieszkaniowej w W. Oddział (...) w S. na rzecz Przedsiębiorstwa (...), (...) Spółki Jawnej w S. kwotę 3.664.246,69 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 8 grudnia 2006 roku oraz kwotę 14.200 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, nakazując jednocześnie pobrać od (...) kwotę 95.000 złotych tytułem kosztów sądowych. Sąd Apelacyjny w Szczecinie po rozpoznaniu apelacji (...) Mieszkaniowej w W. wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2008 roku uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Koszalinie Wydział VI Gospodarczy z dnia 28 listopada 2007 roku o sygn. akt VI GC 76/07 i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Koszalinie prawomocnym wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2009 roku oddalił w całości powództwo Przedsiębiorstwa (...), (...) Spółki jawnej w S. i zasądził na rzecz (...) Mieszkaniowej kwotę 119.817 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. Sąd Okręgowy w Koszalinie postanowieniem z dnia 10 stycznia 2013 roku nadał klauzulę wykonalności wyrokowi Sądu Okręgowego w Koszalinie Wydział VI Gospodarczy z dnia 23 kwietnia 2009 roku w sprawie o sygn. akt VI GC 78/08 przeciwko wspólnikom Przedsiębiorstwa (...), (...) Spółki Jawnej w S. - J. B. (1) i D. B.. Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy prawomocnym wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2007 roku w sprawie o sygn. akt VIII Ga 169/07 po rozpoznaniu apelacji pozwanego Przedsiębiorstwa (...), (...) Spółki Jawnej w S. od wyroku Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 20 marca 2007 roku, sygn. akt XIII GC 38/07 a/ w punkcie I zmienił powyższy wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanego Przedsiębiorstwa (...), (...) Spółki Jawnej w S. na rzecz powoda (...) Mieszkaniowej w W. Oddział (...) w S. kwotę 16711,26 złotych wraz z odsetkami ustawowymi: od kwoty 8891,26 złotych od dnia 5 grudnia 2006 roku, od kwoty 2300 złotych od dnia 29 kwietnia 2006 roku, od kwoty 4600 złotych od dnia 5 września 2006 roku, od kwoty 920 złotych od dnia 27 grudnia 2006 roku, oddalił powództwo w pozostałej części, zasądził od pozwanego Przedsiębiorstwa (...), (...) Spółki Jawnej w S. na rzecz powoda (...) Mieszkaniowej w W. Oddział (...) w S. kwotę 2760,22 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w punkcie III zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 607,38 złotych tytułem kosztów procesu za drugą instancję. Sąd Okręgowy w Szczecinie w dniu 6 lutego 2009 roku nadał klauzulę wykonalności wyrokowi Sądu Okręgowego w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy z dnia 30 sierpnia 2007 roku w sprawie o sygn. akt VIII Ga 169/07. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie postanowieniem z dnia 9 stycznia 2009 roku nadał klauzulę wykonalności wyrokowi Sądu Okręgowego w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy z dnia 30 sierpnia 2007 roku w sprawie o sygn. akt VIII Ga 169/07 przeciwko wspólnikom Przedsiębiorstwa (...), (...) Spółki Jawnej w S. - J. B. (1) i D. B.. Na skutek pozwu wniesionego przez (...) Mieszkaniową w W. Sąd Okręgowy w Szczecinie w dniu 12 maja 2010 roku prawomocnym wyrokiem z dnia 21 lutego 2012 roku w sprawie o sygn. akt I C 1055/10:

w punkcie II zasądził od pozwanego Przedsiębiorstwa (...), (...) Spółki Jawnej w S. na rzecz powoda (...) Mieszkaniowej w W. Oddział (...) w S. kwotę 3875034,80 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 listopada 2007 roku do dnia zapłaty, w punkcie IV zasądził od pozwanego Przedsiębiorstwa (...), (...) Spółki Jawnej w S. na rzecz powoda (...) Mieszkaniowej w W. Oddział (...) w S. kwotę 32200 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu. Sąd Apelacyjny w Szczecinie Wydział I Cywilny wyrokiem z dnia 25 lipca 2012 roku w punkcie I oddalił apelację pozwanego Przedsiębiorstwa (...), (...) Spółki Jawnej w S. od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 21 lutego 2012 roku w sprawie o sygn. akt I C 1055/10, w punkcie II zasądził od pozwanego Przedsiębiorstwa (...), (...) Spółki Jawnej w S. na rzecz powódki (...) Mieszkaniowej w W. Oddział (...) w S. kwotę 5400 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Sąd Apelacyjny w Szczecinie postanowieniem z dnia 3 września 2012 roku nadał klauzulę wykonalności wyrokowi Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 21 lutego 2012 roku w sprawie o sygn. akt I C 1055/10 w punktach II i IV oraz wyrokowi Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 lipca 2012 roku w sprawie o sygn. akt I ACa 401/12 w punkcie II. Sąd Okręgowy w Szczecinie postanowieniem z dnia 18 stycznia 2013 roku nadał klauzulę wykonalności wyrokowi Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 21 lutego 2012 roku w sprawie o sygn. akt I C 1055/10 przeciwko współnikom dłużnika J. B. (1) i D. B..

W dalszej kolejności Sąd I instancji ustalił, że pozwani J. B. (2) i Ł. B. są dziećmi pozwanych J. B. (1) i D. B.. W dniu 31 stycznia 2008 roku pomiędzy J. B. (1) a J. B. (2) została zawarta w formie pisemnej z podpisami notarialnie podpisanymi umowa darowizny, na mocy której J. B. (1) darował na rzecz J. B. (2) 2025 udziałów w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. [numer KRS (...)]. W dniu 31 stycznia 2008 roku pomiędzy J. B. (1) i D. B. a Ł. B. została zawarta w formie pisemnej z podpisami notarialnie podpisanymi umowa darowizny, na mocy której J. B. (1) darował na rzecz Ł. B. (...) udziałów w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. [numer KRS (...)], a D. B. darowała na rzecz Ł. B. 330 udziałów w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. [numer KRS (...)]. W dniu 31 stycznia 2008 roku pomiędzy J. B. (1) a J. B. (2) została zawarta w formie pisemnej z podpisami notarialnie podpisanymi umowa darowizny, na mocy której J. B. (1) darował na rzecz J. B. (2) 50 udziałów w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. [numer KRS (...)]. W dniu 31 stycznia 2008 roku pomiędzy J. B. (1) i D. B. a Ł. B. została zawarta w formie pisemnej z podpisami notarialnie podpisanymi umowa darowizny, na mocy której J. B. (1) darował na rzecz Ł. B. 17 udziałów w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. [numer KRS (...)], a D. B. darowała na rzecz Ł. B. 33 udziały w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. [numer KRS (...)]. W dniu 2 lutego 2008 roku pomiędzy J. B. (1) i D. B. jako darczyńcami a Ł. B. i J. B. (2) jako obdarowanymi została zawarta umowa darowizny w formie aktu notarialnego, na mocy której J. B. (1) i D. B. darowali na rzecz Ł. B. i J. B. (2) udziały po 1/2 części w prawie własności nieruchomości zabudowanej położonej w S. przy ulicy (...), oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka numer (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta numer (...).

Z wniosku powoda (...) Mieszkaniowej w W. prowadzone było przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie – D. P. postępowanie egzekucyjne przeciwko Przedsiębiorstwu (...) J. B. (1), (...) Spółce Jawnej w S. oraz J. B. (1) i D. B. celem wyegzekwowania świadczeń pieniężnych zasądzonych w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy z dnia 20 sierpnia 2007 roku [sygn. akt VIII Ga 169/07]. Powyższe postępowanie egzekucyjne okazało się bezskuteczne. W jego toku nie doszło do wyjawienia majątku dłużników, z którego mogła być prowadzona egzekucja. Ustalono jedynie, że dłużnicy J. B. (1) i D. B. są zatrudnieni w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. i otrzymują wynagrodzenie w wysokości nie podlegającej zajęciu.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd wskazał, że zgodnie z dyspozycją art. 527 § 1 k.c., gdy skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć”. Stosownie natomiast do treści art. 531 § 1 k.c. uznanie za bezskuteczną czynności prawnej dokonanej w drodze powództwa lub zarzutu przeciwko osobie trzeciej, która skutek tej czynności uzyskała korzyść majątkową

W ocenie Sądu I instancji w rozpoznawanej sprawie zostało wykazane przez stronę powodową za pomocą dowodów z dokumentów urzędowych w postaci: odpisu wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie Wydziału I Cywilnego z dnia 21 lutego 2012 roku, sygn. akt I C 1055/10; odpisu wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie Wydziału I Cywilnego z dnia 25 lipca 2012 roku, sygn. akt I ACa 401/12; odpisu wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie Wydziału VIII Gospodarczego z dnia 30 sierpnia 2007 roku, sygn. akt VIII Ga 169/07; odpisu wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie Wydziału VI Gospodarczego z dnia 23 kwietnia 2009 roku, sygn. akt VI GC 78/08, których autentyczność nie budzi wątpliwości, że powodowi (...) Mieszkaniowej w W. przysługują w stosunku do pozwanych J. B. (1) i D. B. wymagalne wierzytelności objęte żądaniem pozwu. Sąd wziął pod uwagę, że opisanymi wyżej orzeczeniami sądowymi zasądzono powyższe świadczenia pieniężne od Przedsiębiorstwa (...), (...) Spółki Jawnej w S., jednak strona powodowa wykazała za pomocą dowodu z dokumentu urzędowego w postaci odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego, że pozwani J. B. (1) i D. B. są współnikami tej spółki. Zgodnie natomiast z art. 22 § 2 k.s.h., każdy ze współników spółki jawnej odpowiada za zobowiązania spółki całym swoim majątkiem solidarnie z innymi współnikami oraz ze spółką – z tym zastrzeżeniem, że w myśl art. 31 § 1 k.s.h. wierzyciel spółki może prowadzić egzekucję z majątku współnika tylko wówczas, gdy egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna. Odpowiedzialność współników spółki jawnej za jej zobowiązania ma charakter odpowiedzialności osobistej, nieograniczonej, solidarnej i subsydiarnej. Pomimo subsydiowanego charakteru odpowiedzialności współników za zobowiązania spółki jawnej odpowiedzialność ta powstaje z chwilą powstania zobowiązania spółki, niezależnie od tego, czy egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna. Wskazuje na to 31 § 2 k.s.h., który pomimo ograniczenia wszczenia egzekucji z majątku współnika od jej bezskuteczności z majątku spółki, dopuszcza wniesienie powództwa przeciwko współnikowi w każdym czasie. Wprowadzenie solidarnej odpowiedzialności współników, która jako odpowiedzialność za cudzy dług ma charakter gwarancyjny, służy bowiem przede wszystkim wzmocnieniu pozycji wierzycieli, którzy w ten sposób uzyskali możliwość dodatkowego zaspokojenia o ile egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna. W ocenie Sądu Okręgowego oznacza to, że pozwani J. B. (1) i D. B. stali się w ujęciu materialnoprawnym dłużnikami powódki z tytułu zobowiązań Przedsiębiorstwa (...), (...) Spółki Jawnej w S. określonych w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie Wydziału I Cywilnego z dnia 21 lutego 2012 roku, sygn. akt I C 1055/10; wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie Wydziału I Cywilnego z dnia 25 lipca 2012 roku, sygn. akt I ACa 401/12; wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie Wydziału VIII Gospodarczego z dnia 30 sierpnia 2007 roku, sygn. akt VIII Ga 169/07 i w wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie Wydziału VI Gospodarczego z dnia 23 kwietnia 2009 roku, sygn. akt VI GC 78/08 z chwilą powstania tych zobowiązań. Z tego punktu widzenia nadanie klauzuli wykonalności powyższym orzeczeniom przeciwko pozwanym J. B. (1) i D. B. nie powodowało, że osoby dopiero z tym momentem stawały się dłużnikami powódki z tytułu zobowiązań Przedsiębiorstwa (...), (...) Spółki Jawnej w S., a jedynie warunkowało możliwość prowadzenia egzekucji z majątku pozwanych J. B. (1) i D. B.. Tym samym powódka jest legitymowana do dochodzenia roszczenia o uznanie czynności prawnej dokonanych przez wyżej wymienionych pozwanych za bezskuteczne w razie zaistnienia przesłanek określonych w art. 527 k.c.

Sąd wskazał przy tym, że z przepisu art. 531 § 1 k.c. wynika jednoznacznie, iż powództwo o uznanie za bezskuteczną czynności prawnej powinno być skierowane przeciwko osobie trzeciej, która wskutek tej czynności uzyskała korzyść majątkową, natomiast nie jest legitymowany biernie w tego rodzaju sprawach sam dłużnik. W rozpoznawanej sprawie oznacza to, że brak było podstaw do wytoczenia powództwa o uznanie za bezskuteczne czynności prawnych przeciwko J. B. (1) i D. B., albowiem są oni dłużnikami powódki.

W dalszej części uzasadnienia Sąd wskazał, że przesłankami skargi paulińskiej są: pokrzywdzenie wierzycieli, jeżeli wskutek czynności prawnej dłużnika osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, wiedza lub możliwość – przy zachowaniu należytej staranności – dowiedzenia się o tym przez osobę trzecią. Stosownie do dyspozycji 6 k.c. ciężar dowodu zaistnienia powyższych przesłanek spoczywa na wierzycielu, albowiem on z tych faktów wywodzi skutki prawne. W rozpoznawanej sprawie zostało wykazane dokumentami urzędowymi zawarcie pomiędzy stronami umów, których uznania za bezskuteczne domaga się powódka.

W ocenie sądu nie budzi wątpliwości, że czynności zostały dokonane z pokrzywdzeniem powódki jako wierzyciela D. B. i J. B. (1). Chybiony był przy tym zarzut pozwanych, że w dacie dokonywania umów darowizny z dnia 31 stycznia 2008 roku i z dnia 2 lutego 2008 roku D. B. i J. B. (1) nie byli dłużnikami powódki. Wyżej wymienione osoby jako wspólnicy Przedsiębiorstwa (...), (...) Spółki Jawnej w S. stali się odpowiedzialni za zobowiązania tej spółki z chwilą ich powstania. Zobowiązania Przedsiębiorstwa (...), (...) Spółki Jawnej w S. określone w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 21 lutego 2012 r., sygnatura akt I C 1055/10; wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie Wydziału I Cywilnego z dnia 25 lipca 2012 roku, sygn. akt I ACa 401/12; wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie Wydziału VIII Gospodarczego z dnia 30 sierpnia 2007 roku, sygn. akt VIII Ga 169/07 i w wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie Wydziału VI Gospodarczego z dnia 23 kwietnia 2009 roku, sygn. akt VI GC 78/08 nie powstały w zasadzie z chwilą wydania ani uprawomocnienia się tych orzeczeń, albowiem – za wyjątkiem orzeczenia o kosztach procesu - nie miały one charakteru konstytutywnego. W przypadku wierzytelności o zapłatę kwoty 16711,26 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 8891,26 złotych od dnia 5 grudnia 2006 roku, od kwoty 2300 złotych od dnia 29 kwietnia 2006 roku, od kwoty 4600 złotych od dnia 5 września 2006 roku i od kwoty 920 złotych od dnia 27 grudnia 2006 roku, zasądzonych w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 30 sierpnia 2007 roku, sygn. akt VIII Ga 169/07, zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 20 marca 2007 roku, sygn. akt XIII GC 38/07, Sąd zwrócił uwagę, że orzeczenie zapadło przed datą dokonania zaskarżonych czynności, co świadczy o tym, że zobowiązanie stwierdzone powyższym wyrokiem istniało już w dacie zawierania spornych umów darowizny z dnia 31 stycznia 2008 roku i z dnia 2 lutego 2008 roku. Tym samym w tych datach J. B. (1) i D. B. jako wspólnicy Przedsiębiorstwa (...), (...) Spółki Jawnej w S. byli już dłużnikami strony powodowej. W przypadku wierzytelności o zapłatę kwoty 858.071,74 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 listopada 2007 roku do dnia zapłaty tytułem części należności zasądzonej w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 21 lutego 2012 roku, sygn. akt I C 1055/10, Sąd wziął pod uwagę, że orzeczenie stwierdzające istnienie tej wierzytelności zostało wydane po dokonaniu czynności prawnych stanowiących przedmiot skargi pauliańskiej, tym niemniej zobowiązanie Przedsiębiorstwa (...), (...) Spółki Jawnej w S. oraz J. B. (1) i D. B. jako wspólników tej spółki do spełnienia powyższego świadczenia pieniężnego powstało znacznie wcześniej. Jest bowiem bezsporne, że zobowiązanie do zwrotu opisanej wyżej kwoty powstało na skutek bezpodstawnego wzbogacenia Przedsiębiorstwa (...), (...) Spółki Jawnej w S. wynikającego z wyegzekwowania od powódki na rzecz wskazanej wyżej spółki jawnej kwoty 3.664.247,69 złotych zasądzonej w nieprawomocnym nakazie zapłaty w postępowaniu upominawczym Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 27 lutego 2007 roku [sygn. akt VI GNc 89/08], która to kwota okazała się następnie świadczeniem nienależnym. Podkreślić trzeba, że zobowiązanie do zwrotu tego świadczenia powstało już z chwilą jego spełnienia w drodze egzekucji, co miało miejsce w maju 2007 roku. W tej sytuacji zobowiązanie to istniało już w dacie zawierania umów darowizny z dnia 31 stycznia 2008 roku i z dnia 2 lutego 2008 roku, co oznacza, że w tym czasie również J. B. (1) i D. B. jako wspólnicy Przedsiębiorstwa (...), (...) Spółki Jawnej w S. byli z tego tytułu dłużnikami strony powodowej. Odnośnie wierzytelności o zapłatę kwoty 5400 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu zasądzonych w wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 lipca 2012 roku, sygn. akt I ACa 401/12 oraz o zapłatę kwoty 119.817 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu zasądzonych w wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 23 kwietnia 2009 roku, sygn. akt VI GC 78/08, Sąd wskaza, że zobowiązanie do uiszczenia kosztów procesu powstało dopiero z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia zasądzającego powyższe koszty z uwagi na konstytutywny charakter rozstrzygnięcia. W niniejszej sprawie oznacza to, że wierzytelności o zapłatę kosztów procesu zasądzonych w wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 23 kwietnia 2009 roku, sygn. akt VI GC 78/08 i w wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 lipca 2012 roku, sygn. akt I ACa 401/12 powstały już po dokonaniu zaskarżonych czynności prawnych. Przepis art. 530 k.c. stanowi jednak, że przepisy artykułów poprzedzających [to jest art. 527 – 529 k.c.] stosuje się odpowiednio w przypadku, gdy dłużnik działał w zamiarze pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli. Jeżeli jednak osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową odpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną tylko wtedy, gdy osoba trzecia o zamierza dłużnika wiedziała. Tak więc wierzyciel może domagać się uznania czynności prawnej za bezskuteczną także wówczas, gdy w chwili dokonywania danej czynności nie był jeszcze wierzycielem strony tej czynności, co może obejmować także wierzytelności z tytułu kosztów procesu zasądzonych w wyniku późniejszego procesu sądowego. Istotne jest jedynie to, czy zostały spełnione przesłanki skargi pauliańskiej w postaci pokrzywdzenia wierzycieli, jeżeli wskutek czynności prawnej dłużnika osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową,

działania dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, wiedzy lub możliwość – przy zachowaniu należytej staranności – dowiedzenia się o tym przez osobę trzecią. Sąd I instancji podkreślił, że zgodnie z art. 527 § 2 k.c. czynność prawna jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli wskutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem powyższej czynności. W judykaturze i doktrynie prawa zgodnie wskazuje się, że dłużnik jest niewypłacalny, gdy po dokonaniu zaskarżanej czynności cały jego majątek nie wystarcza na zaspokojenie długów. Innymi słowy, niewypłacalność to aktualny (w chwili orzekania) brak możliwości wywiązywania się ze zobowiązań finansowych. Oznacza on taki obiektywny stan majątku dłużnika, wykazany wszelkimi dostępnymi środkami dowodowymi, w których egzekucja prowadzona zgodnie z przepisami k.p.c. nie może przynieść zaspokojenia wierzytelności pieniężnej przysługującej od dłużnika. Dla skorzystania przez danego wierzyciela ze skargi pauliańskiej wystarczy przy tym, że niewypłacalność dłużnika uniemożliwia zaspokojenie wierzytelności tego wierzyciela. Z zawnioskowanych przez stronę powodową dokumentów w postaci pisma Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie – D. P. z dnia 25 października 2012 roku oraz dokumentów znajdujących się w aktach Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie – D. P. o sygn. akt Km 6217/09 w postaci protokołów czynności Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie – D. P. z dnia 23 października 2012 roku i z dnia 24 października 2012 roku oraz pisma (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z dnia 12 czerwca 2012 roku wynika jednoznacznie, że z wniosku powoda (...) Mieszkaniowej w W. prowadzone było przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie – D. P. postępowanie egzekucyjne przeciwko Przedsiębiorstwu (...) J. B. (1), (...) Spółce Jawnej w S. oraz J. B. (1) i D. B. celem wyegzekwowania świadczeń pieniężnych zasądzonych w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 20 sierpnia 2007 roku [sygn. akt VIII Ga 169/07]. Z dokumentów tych wynika także, że powyższe postępowanie egzekucyjne okazało się bezskuteczne, albowiem z jednej strony w jego toku nie doszło do wyjawienia majątku dłużników, z którego mogła być prowadzona egzekucja, zaś z drugiej strony ustalono, że dłużnicy mają zobowiązania w stosunku do innych wierzycieli. Okoliczność ta uzasadnia wniosek, że dłużnicy dokonując zbycia w drodze umów darowizny podstawowych składników swojego majątku, to jest nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym oraz udziałów w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. i (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S., stali się niewypłacalni lub też niewypłacalni w wyższym stopniu niż przed dokonaniem zaskarżonych czynności. Sąd wziął pod uwagę, że J. B. (1) i D. B. nadal są współnikami Przedsiębiorstwa (...), (...) Spółki Jawnej w S., jednak biorąc pod uwagę, że egzekucja z majątku tej spółki okazała się także bezskuteczna [o czym świadczy nadanie klauzuli wykonalności przeciwko współnikom tej spółki] i ciążą na niej te same zobowiązania, jak w przypadku J. B. (1) i D. B., uzasadniony jest wniosek, że udziały w Przedsiębiorstwie (...), (...) Spółce Jawnej w S. nie przedstawiają realnej wartości i nie można skierować do tych praw skutecznej egzekucji. Sąd uznał, że nie zostało wykazane przez pozwanych, że dłużnicy posiadają inne wartościowe rzeczy i prawa majątkowe, a tym samym dłużnicy dokonując nieodpłatnego przeniesienia nieruchomości zabudowanej położonej w S. przy ulicy (...), oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka numer (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta numer (...) oraz udziałów w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. i (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S., stali się niewypłacalni lub też stali się niewypłacalni w wyższym stopniu niż przed dokonaniem powyższych czynności.

Drugą przesłanką, której zaistnienia warunkuje dochodzenia skargi pauliańskiej, jest istnienie po stronie dłużnika świadomości pokrzywdzenia wierzycieli. Dłużnik działa zaś ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, gdy zdaje sobie sprawę, że wskutek dokonania czynności prawnej może spowodować niemożność zaspokojenia się wierzycieli. Podkreślić należy, że pokrzywdzenie wierzycieli – za wyjątkiem wierzytelności przyszłych - nie musi być objęte zamiarem dłużnika. Wystarczy, że dłużnik takie pokrzywdzenie przewidywał w granicach ewentualności. Świadomość pokrzywdzenia musi przy tym istnieć w chwili dokonywania zaskarżanej czynności prawnej. Sąd zauważył, że w judykaturze i doktrynie panuje podzielany przez Sąd I instancji pogląd, że świadomość pokrzywdzenia nie musi dotyczyć osoby konkretnego wierzyciela. Wystarczające w tej mierze jest, że dłużnik jest świadomy pokrzywdzenia wierzycieli w ogóle. Sąd przy tym zauważył, że dłużnik stał niewypłacalny na skutek dokonania darowizny. W myśl art. 529 k.c. jeżeli w chwili darowizny dłużnik był niewypłacalny, domniemywa się, że działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. To samo dotyczy przypadku, gdy dłużnik stał się niewypłacalny wskutek dokonania darowizny. Domniemanie powyższe oznacza, że wierzyciel nie musi wykazywać, że dłużnik działał ze

świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. To na stronie pozwanej spoczywa w takim przypadku ciężar udowodnienia, że dłużnik dokonując darowizny nie zdawał sobie sprawy, że działa z pokrzywdzeniem wierzycieli. W ocenie sądu w rozpoznawanej sprawie strona pozwana nie naprowadziła żadnych obiektywnych dowodów potwierdzających powyższą okoliczność, co pozwala przyjąć zgodnie z domniemaniem wyrażonym w art. 529 k.c., że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Niezależnie od tego Sąd podkreślił, że okoliczności niniejszej sprawy wskazują na to, że dłużnicy zawierając umowy darowizny z dnia 31 stycznia 2008 roku i z dnia 2 lutego 2008 roku wiedzieli, że te czynności doprowadzą do ich niewypłacalności i taki skutek zamierzali osiągnąć. Do dokonania tych czynności doszło już po wydaniu prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 30 sierpnia 2007 roku, sygn. akt VIII Ga 169/07, zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 20 marca 2007 roku, sygn. akt XIII GC 38/07 i tym samym dłużnicy w tym czasie mieli już świadomość, że na Przedsiębiorstwie (...), (...) Spółce Jawnej w S. ciąży zobowiązanie wynikające z tego wyroku, za które ponoszą odpowiedzialność subsydiarną. Ponadto do zawarcia umów darowizny z dnia 31 stycznia 2008 roku i z dnia 2 lutego 2008 roku doszło w toku postępowania sądowego zakończonego wyrokiem Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 23 kwietnia 2009 roku, sygn. akt VI GC 78/08. Dłużnicy w tym momencie wiedzieli już, że odpadła podstawa do wyegzekwowania od powódki świadczenia zasądzonego w nakazie zapłaty w postępowaniu upominawczym Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 27 lutego 2007 roku [sygn. akt VI GNc 89/08] z uwagi na to, że Sąd Apelacyjny w Szczecinie postanowieniami z dnia 20 lipca 2007 roku uchylił postanowienie Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 18 maja 2007 roku o odrzuceniu sprzeciwu od nakazu zapłaty z dnia 27 lutego 2007 roku i uchylił postanowienie Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 23 maja 2007 roku w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności nakazowi zapłaty z dnia 27 lutego 2007 roku. W tym stanie rzeczy pozwani J. B. (1) i D. B. musieli zdawać sobie sprawę, że w przypadku przegrania sprawy będzie na nich ciążyć jako współnikach Przedsiębiorstwa (...), (...) Spółki Jawnej w S. zobowiązanie do zwrotu nienależnie wyegzekwowanej kwoty od powódki. Do wniosku o celowym działaniu pozwanych J. B. (1) i D. B. w tym zakresie, w ocenie Sądu I instancji, świadczy także sposób ich postępowania w toku procesu zakończonego wyrokiem Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 23 kwietnia 2009 roku, sygn. akt VI GC 78/08. Doświadczenie życiowe wskazuje, że nie można uznać za przypadek fakt, że Przedsiębiorstwo (...), (...) Spółka Jawna w S. wnosząc pozew przeciwko (...) Mieszkaniowej w W. podaje niewłaściwy adres pozwanego i następnie po uzyskaniu tytułu wykonawczego wiedząc, że postanowienie o odrzuceniu sprzeciwu nie jest prawomocne doprowadza do błyskawicznego wyegzekwowania świadczenia zasądzonego w tym nakazie i rozdysponowania uzyskanego w ten sposób środkami w sposób uniemożliwiający jego zwrot na rzecz powódki. Biorąc pod uwagę te okoliczności, kolejne działania pozwanych J. B. (1) i D. B. polegające na wyzbywaniu się głównych składników majątku, z których można byłoby prowadzić egzekucję, wskazują na zamiar pokrzywdzenia przez dłużników powódki jako ich wierzyciela.

W dalszej części uzasadnienia Sąd wskazał, że ostatnią przesłanką, której istnienie warunkuje dochodzenia skargi pauliańskiej, jest posiadanie przez osobę trzecią, która uzyskała korzyść majątkową na podstawie czynności dokonanej przez dłużnika, wiedzy o tym, że dłużnik działa ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, ewentualnie możliwość – przy zachowaniu należytej staranności – dowiedzenia się o tym. Podkreślił, że jej spełnienie nie jest konieczne w przypadku określonym w art. 528 k.c. Przepis ten stanowi, że jeżeli wskutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności prawnej za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Biorąc pod uwagę, że w niniejszej sprawie pozwani Ł. B. i J. B. (2) nabyli nieodpłatnie udziały w nieruchomości zabudowanej położonej w S. przy ulicy (...) oraz udziały w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. i (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S., nie jest istotne dla oceny zasadności roszczenia powoda, czy wyżej wymienieni pozwani wiedzieli, że dłużnicy dokonując zaskarżonych czynności działali ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Niezależnie od tego, Sąd zauważył, że z uwagi na to, że pozwani są dziećmi dłużników, czyli osobami bliskimi dla dłużników, należy zgodnie z treścią art. 527 § 3 k.c. domniemywać, że wiedzieli oni o tym, iż ich rodzice zawierając umowy darowizny z dnia 31 stycznia 2008 roku i z dnia 2 lutego 2008 roku działali ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Ostatecznie więc Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie zostały spełnione przesłanki warunkujące dochodzenie przez powoda roszczenia o uznanie czynności prawnych objętych żądaniem pozwu za bezskuteczne.

Jak podstawę rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu Sąd wskazał art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c., art. 100 k.p.c., art. 102 k.p.c. i art. 105 k.p.c. W niniejszej sprawie powództwo zostało uwzględnione wyłącznie w stosunku do pozwanych J. B. (2) i Ł. B., natomiast oddalone w stosunku do pozwanych D. B. i J. B. (1). Biorąc pod uwagę, że w przypadku wygrania przez stronę powodową sprawy w całości, należałoby zastosować w niniejszej sprawie art. 105 § 1 k.p.c., to jest obciążyć pozwanych obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz powódki w równych częściach, czyli po 1/4 części każdego z nich, przyjąć trzeba, że od zarówno od pozwanego J. B. (2), jak i od pozwanego Ł. B. należało zasądzić na rzecz powódki po 25 % poniesionych przez stronę powodową kosztów procesu. Łączne koszty procesu poniesione przez powódkę wyniosły kwotę 57217 złotych. Z kolei biorąc pod uwagę, że pozwani J. B. (2) i Ł. B. powinni zwrócić powódce po 25 % tak ustalonych kosztów procesu, należało od każdego z nich zasądzić na rzecz powódki kwotę 14304,25 złotych. Powództwo w stosunku do pozwanych D. B. i J. B. (1) zostało oddalone, wyżej wymienieni pozwani mogą domagać się zwrotu od powódki całości poniesionych przez nich kosztów procesu. Koszty procesu poniesione przez pozwaną J. B. (1) wyniosły łącznie kwotę 1817 złotych, w tym 1/4 kosztów zastępstwa procesowego. W analogiczny sposób Sąd ustalił wysokość kosztów procesu podlegających zwrotowi na rzecz pozwanej D. B.. Wyniosły one 3817 zł.

Apelację od powyższego wyroku złożyli pozwani J. B. (2) i Ł. B., zaskarżając wyrok, co do punktu II; III; IV; V; VI; VII i VIII. Skarżący sformułowali następujące zarzuty:

- naruszenia przepisów postępowania tj.:

art. 321 k. p. c. w zw. z art., 19 § 2 k.p.c., art. 20 k.p.c. i art. 21 k. p, c. poprzez błędne ustalenie wartości przedmiotu sporu, co doprowadziło do orzeczenie ponad żądanie pozwu;

art. 193 § 2 i 3 k. p. c. poprzez przyjęcie, że nie doszło do zmiany przedmiotowej powództwa i nie wywołała ta zmiana, skutków określonych w przepisach;

art. 233 k. p. c. poprzez dowolną i arbitralną ocenę dowodów i poprzez brak wszechstronnego rozważenia całego zgromadzonego materiału.

- naruszenia przepisów prawa materialnego, tj.:

art. 527 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że czynności będące przedmiotem powództwa dokonane zostały ze świadomości pokrzywdzenia wierzycieli, podczas gdy zgromadzone dowody nie dają podstaw do takiego wniosku, oraz poprzez przyjęcie, że do wszystkich tych umów stosują się wprost przepisy art. 527 k. c. podczas gdy, w pierwszej kolejności zastosowanie ma art. 530 k.c.;

art. 529 k.c. poprzez przyjęcie, że czynności dłużnika doprowadziły do jego niewypłacalności;

art. 530 k.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy w chwili dokonywania czynności przez dłużnika nie istniały wierzytelności dla których ochrony domaga się powódka;

art. 534 k.c. poprzez jego niezastosowanie pomimo, że zgromadzony materiał dowodowy jednoznacznie wskazywał na przekroczenie przez powódkę terminu określonego w tym przepisie.

Na podstawie tych zarzutów skarżący wnieśli o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości w stosunku do Ł. i J. B. (2) oraz o obciążenie powódki kosztami całego postępowania w tym kosztami zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwani wskazali, że sprawa ma charakter majątkowy, ale nie jest sprawą o roszczenia pieniężne. Tym samym, zgodnie z art. 19 § 2 k. p. c. powódka obowiązana była oznaczyć w pozwie kwotę pieniężną stanowiącą wartość przedmiotu sporu. Z racji, że powódka dochodziła pozwem kilku roszczeń powinna zliczyć ich wartość. Dokonując modyfikacji powództwa w piśmie z dnia 2 kwietnia 2013 r. powódka nie dokonała zsumowania roszczeń, a także nie wskazała terminów od których żąda ochrony dla odsetek od wymienionych enumeratywnie wierzytelności. Do roszczeń wyartykułowanych w pozwie nie ma natomiast zastosowania art. 20 k.

p. c. W sprawach ze skargi paulińskiej wartość przedmiotu sporu wyznaczana jest kwotą chronionej wierzytelności. Powódka pomimo wniosku złożonego przez pozwanych w odpowiedzi na pozew, a także wykonując nałożone na nią zobowiązanie Sądu nie wypełniła dyspozycji art. 19 i 21 k. p. c. Sąd przyjął za wartość przedmiotu sporu kwotę 1 000.000 zł, co oznacza, że taka była suma wierzytelności dla których powódka domagała się ochrony. Ponadto wniosek taki wynika z braku wezwania powódki do dokonania opłaty uzupełniającej od pozwu. W przeciwnym razie, należałoby uznać, że Sąd podjął czynności wbrew treści art. 126 §1 k.p.c. W konsekwencji suma wierzytelności określonych w wyroku w sposób rażąco przekracza kwotę 1 000.000,00 zł. Ponadto powódka nie domagała się odsetek od terminów wskazanych w wyroku Sądu. W konsekwencji Sąd, a nie strona wykreował wierzytelności, które na mocy wyroku Sądu uzyskały „ochronę”, a tym samym doszło do naruszenia art. 321 k.p.c.

Niezależnie od powyższego w ocenie skarżących pismo powódki z dnia 2 kwietnia 2013 r. stanowi zmianę ilościową i jakościową żądania. Dokonana zmiana nie mieści się w pojęciu jego sprecyzowania. Wynika to jednoznacznie z zestawienia żądań określonych w pozwie z żądaniami określonymi w piśmie z dnia 2 kwietnia 2013 r. W ocenie skarżących doszło do przedmiotowego przekształcenia powództwa z wszelkimi konsekwencjami, w szczególności określonymi w art. 193 § 2 k.p.c. Oznacza, że wszystkie skutki związane z wniesieniem pozwu, należy ocenić na dzień 3 kwietnia 2013 r. (data doręczenia pisma stronie). W tej dacie powódka nie mogła żądać uznania czynności za bezskuteczne bowiem upłynął okres pięciu lat od daty tej czynności (art. 534 k. c).

Pozwani wskazali również, że Sąd I instancji dokonuje całkowicie błędnej oceny szczególnych dowodów jakimi są orzeczenia innych Sądów. Odnośnie wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 21 lutego 2012 r. skarżący podnieśli, że nie wiadomo na podstawie jakich dowodów Sąd doszedł do przekonania, że w roku 2006 (...) sp. j. celowo, podała niewłaściwy adres pozwanego, bowiem w niniejszej sprawie brak dowodów na tą okoliczność. Sąd czyniąc zarzut szybkiego wyegzekwowania nienależnego roszczenia jednocześnie dostrzegł, że już po wyegzekwowaniu świadczenia zapadło kolejne korzystne orzeczenie dla spółki (...) tj. wyrok Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 28 listopada 2007 r., sygn. VI GC 76/07. Wyrok Sądu Okręgowego z dnia 28 listopada 2007 r. został uchylony w kwietniu 2008 r. (sygn. I ACa 89/08). Czynności prawne, których bezskuteczności domaga się powódka w niniejszym postępowaniu zostały dokonane na przełomie stycznia i lutego 2008 r. Te fakty Sąd I instancji zignorował. Utrwalenie sposobu rozumowania Sądu I instancji zagraża pewności obrotu prawnego. Sprowadza bowiem tytuły egzekucyjne w postaci orzeczeń sądowych zaopatrzonych w klauzulę wykonalności do wątpliwych podstaw egzekucji.

W dalszej kolejności pozwani podnieśli, że w chwili dokonywania czynności tj. umów darowizny w styczniu i lutym 2008 r., istniała jedynie wierzytelność w kwocie 16 711,26 zł. Nie istniały pozostałe objęte żądaniem powódki. W związku z tym. w stosunku do istniejącej wierzytelności zastosowanie powinien mieć art. 527 k.c. Natomiast w odniesieniu do pozostałych art. 530 k. c., które określają odmienne przesłanki skutecznego dochodzenia roszczeń. Zaskarżone czynności pozwanych dokonywane były bez świadomości pokrzywdzenia wierzycieli. Mogli oni mieć jedynie świadomość, że majątek dłużnika głównego wystarczy w zupełności na pokrycie ewentualnych przyszłych i istniejących zobowiązań. W chwili zawierania umów darowizny nie istniał tytuł wykonawczy przeciwko J. i D. B.. Co prawda jako wspólnicy spółki jawnej, na mocy art. 22 k. s. h., co do zasady odpowiadają oni za zobowiązania spółki jawnej, ale z uwzględnieniem art. 31 k. s. h. W tym rozumieniu sporne jest, czy rzeczywiście w styczniu i lutym 2008 r. byli oni dłużnikami, czy też należy przyjąć, że stali się nimi w późniejszym okresie. Ponadto dowodów znajdujących się w aktach egzekucyjnych wynika, że spółka (...) jest właścicielem majątku (linia technologiczna) o wartości 12 000.000,00 zł. Mają one oparcie w przedłożonych przez powódkę dowodach w postaci dokumentu wysłuchanie wierzyciela i dłużnika z dnia 25 października 2012 r., sporządzonego przez komornika sądowego

Odnośnie pozostałych wierzytelności skarżący wskazali, że ani 31 stycznia, ani 2 lutego 2008 r. D. i J. B. (1) nie byli dłużnikami powódki. Nie istniało bowiem zobowiązanie polegające na możliwości żądania od dłużników świadczeń. Powódka nie mogła na przełomie stycznia i lutego skutecznie żądać od tych osób spełnienia świadczeń, które nie tylko zostały określone w okresie późniejszym, ale nie znana była ich podstawa. Więcej, takie zobowiązania nie istniały także w stosunku do spółki jawnej za zobowiązania której na mocy art. 22 §1 k. s. h. odpowiadają wspólnicy. W tym kontekście wierzytelność nie tylko nie istniała, ale pozwani J. i D. B. nie mieli podstaw przypuszczać, że kiedykolwiek takie zobowiązania powstaną. Sąd I instancji zdaje się sugerować, że w chwili zawierania umów darowizny,

zobowiązania istniały, a jedynie termin ich wykonania nie był znany. To rozumowanie nie znajduje uzasadnienia w zgromadzonym materiale dowodowym. Nie ma więc mowy o świadomości pokrzywdzenia kogokolwiek i zamiarze pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli. W odniesieniu do ochrony przyszłych wierzycieli, musi istnieć dodatkowa przesłanka podmiotowa skargi paulińskiej odnoszące się do dłużnika. Nie wystarczy działanie ze świadomością pokrzywdzenia, ale dodatkowo kwestionowana czynność dokonywana jest z bezpośrednim zamiarem pokrzywdzenia. Rozumie się poprzez to, że jedynym i wyłącznym celem czynności jest doprowadzenie się dłużnika do stanu niewypłacalności i przez to uniemożliwienie uzyskania zaspokojenia przez przyszłych wierzycieli. Tymczasem jedynym celem przysporzenia była troska i chęć zadbania o przyszłość dzieci. Stosując przepisy art. 527 k. c. z pominięciem art. 530 k. c. Sąd I instancji „zwolnił się” z obowiązku ustalenia zamiaru pokrzywdzenia wierzycieli przez dłużników. W konsekwencji, nie doszło także do ustalenia, czy w chwili dokonywania darowizn dłużnicy, na podstawie ówczesnej wiedzy i sytuacji procesowej pomiędzy nimi a powódką, powinni zakładać realną możliwość powstania wierzytelności. W tej dacie toczył się tylko proces z powództwa spółki jawnej (...) przeciwko WAM, natomiast sądy orzekające wydały dwa korzystne dla tej spółki orzeczenia (nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy w Koszalinie w postępowaniu upominawczym z dnia 27 lutego 2007 r. sygn. VI GNc 89/06 oraz wyrok Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 28 listopada 2007 r., sygn. VI GC 76/07).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Apelacja pozwanych okazała się niezasadna. Wstępnie zaznaczenia wymaga, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy, a następnie w sposób niewadliwy dokonał jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny, odpowiadający treści tych dowodów. Tym samym Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Nie zasługiwały na uwzględnienie zarówno zarzuty odnoszące się do naruszenia norm prawa procesowego, w tym w szczególności art. 193 k.p.c., art. 191 k.p.c., art. 20 k.p.c., art. 21 k.p.c. i art. 321 k.p.c., jak również przepisów prawa materialnego tj. art. 527 k.c., art. 530 k.c. i art. 534 k.c.

Pierwsza część zarzutów zawartych w apelacji odnosiła się do kwestii zakresu rozpoznania niniejszej sprawy przez Sąd I instancji przy uwzględnieniu wskazanej w pozwie wartości przedmiotu sporu. Z okoliczności tej skarżący wywodzili skutki w postaci wyjścia przez Sąd ponad żądanie, całkowitej modyfikacji tego żądania w piśmie procesowym powódki z dnia 2 kwietnia 2013 r. i w konsekwencji przekroczenia terminu do wniesienia skargi paulińskiej. Stanowiska pozwanych nie sposób podzielić.

Nie ulega wątpliwości, że warunkiem sformułowania żądania opartego na treści art. 527 k.c. jest istnienie godnego ochrony interesu wierzyciela w postaci wierzytelności. Przesłanką skargi paulińskiej jest istnienie zaskarżalnej wierzytelności pieniężnej wobec osoby, która dokonała czynności prawnej objętej żądaniem ubezskutecczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 r., sygn. akt II CSK 452/2006, OSNC 2008/A, poz. 20). Rodzi to dwojakiego rodzaju konsekwencje. Po pierwsze konieczne jest już w pozwie oznaczenie jaka wierzytelność powoda stanowi przedmiot ochrony żądanej taką skargą, a po drugie w granicach zaznaczonych przez powoda konieczne jest określenie takiej wierzytelności w samym wyroku. Stanowisko to jest od dawna ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który już w wyroku z dnia 13 lutego 1970 r., sygn. akt III CRN 546/69 (OSNC 1970, Nr 10, poz. 192) wyraził pogląd, że sentencja wyroku uwzględniającego powództwo z art. 527 i nast. k.c. powinna określać konkretną wierzytelność, której zaspokojeniu ma służyć uznanie określonej czynności za bezskuteczną wobec powoda. W jego uzasadnieniu podkreślił, że zastosowanie instytucji skargi paulińskiej wchodzi w rachubę tylko wówczas, gdy wierzytelność przysługująca pokrzywdzonemu wierzycielowi względem określonego dłużnika jest realna i skonkretyzowana, a nie hipotetyczna. Chodzi bowiem o to, aby ochrony w następstwie wyroku uwzględniającego omawiane powództwo nie doznawały wszelkie bliżej nie oznaczone prawa powoda, lecz jedynie konkretna wierzytelność wynikająca z konkretnego stosunku prawnego, stanowiąca przedmiot żądanej ochrony, a tym samym także przedmiot rozstrzygnięcia sądowego. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 11 października 1995 r., sygn. akt III CZP 139/95 (OSNC 1996, Nr 1, poz. 17) podniósł,

że z samego brzmienia przepisu art. 527 § 1 k.c. nie należy wysuwać wniosku o braku konieczności wskazywania tak w samym żądaniu pozwu, jak też następnie w sentencji wyroku, konkretnej wierzytelności podlegającej oczekiwanej przez powoda ochronie, chociażby dlatego, że przepis powyższy nie jest ujęty procesowo, lecz materialnoprawnie. Nie jest wprawdzie konieczne, aby wierzytelność była już wymagalna, jak również, aby z tytułu danej wierzytelności istniał już tytuł egzekucyjny, jednakże samo wykazanie istnienia wierzytelności jest konieczne. Co więcej, na wierzyciela spoczywa też ciężar dowodu, że przysługująca mu wierzytelność nie może zostać zaspokojona z majątku dłużnika w konsekwencji zaskarżonej czynności prawnej przez niego zdziałanej, innymi słowy, iż na skutek tej czynności dłużnik stał się niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu niż był przed dokonaniem tej czynności (art. 527 § 2 k.c.). Ustalenie natomiast niewypłacalności dłużnika, ewentualnie stopnia tej niewypłacalności, nie jest możliwe bez uprzedniego dokładnego ustalenia tytułu i wysokości wierzytelności. Ta właśnie okoliczność przesądza o tym, że wierzytelność, co do której wierzyciel domaga się ochrony, powinna być skonkretyzowana i precyzyjnie pod względem swej wysokości oznaczona (por. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 września 1997 r., sygn. akt II CKN 335/97, LEX nr 1228365 i z dnia 27 listopada 2003 r., sygn. akt III CKN 355/01, LEX nr 359441). W drugim z tych orzeczeń Sąd Najwyższy wskazał, że precyzacja wierzytelności (obejmująca przynajmniej jej istnienie, tytuł prawny wierzytelności i wysokość) należy do wierzyciela. Nie bez znaczenia jest też okoliczność, że skonkretyzowana wierzytelność w przypadku uwzględnienia powództwa wyznacza zakres egzekucji, jaką wierzyciel będzie miał prawo prowadzić w stosunku do przedmiotu zaskarżonej czynności, będącego własnością osoby trzeciej, realizując względną bezskuteczność dokonanej tą czynnością rozporządzenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2011 r., sygn. akt V CSK 313/10, LEX nr 1027200).

Uwagi powyższe nie mogą jednak prowadzić, jak chcą tego skarżący, do prostego czy też automatycznego utożsamiania wartości przedmiotu sporu rozumianej jako wysokość chronionej wierzytelności i przedmiotu żądania zakreślającego granice rozpoznania sprawy. Nie są to w żadnym przypadku pojęcia jednoznaczne. W konsekwencji brak podstaw do uznania, że zawsze wskazana wartość przedmiotu sporu wyznacza przedmiot sprawy w tym znaczeniu, że określa górną granicę rozstrzygnięcia. Sam zresztą ustawodawca w regulacjach procedury cywilnej odnoszących się do sposobu ustalania wartości przedmiotu sporu dopuszcza taką sytuację i to nawet w sytuacjach, w których żądanie ma ściśle pieniężny charakter. Dla przykładu w sprawach o prawo do świadczeń powtarzających się wartość przedmiotu sporu stanowi suma świadczeń za jeden rok nawet jeżeli powód dochodzi ich za okres dłuższy, co oznacza zupełną odrębność samego żądania i wartości przedmiotu sporu. Jest to konsekwencją zarówno charakteru, jak i celu tej instytucji, a w konsekwencji skorelowanego z nią obowiązku wskazania wartości przedmiotu sporu przez wnoszącego pozew. Zgodnie bowiem z treścią art. 126 § 1 k.p.c. w każdym piśmie należy podać wartość przedmiotu sporu lub wartość przedmiotu zaskarżenia, jeżeli od tej wartości zależy właściwość rzeczowa sądu, wysokość opłaty lub dopuszczalność środka odwoławczego, a przedmiotem sprawy nie jest oznaczona kwota pieniężna. Wbrew stanowisku pozwanych nawet przywoływane w apelacji orzecznictwo dotyczące braku podstaw do stosowania art. 20 k.p.c. w przypadku powództwa, którego przedmiotem jest skarga paulińska, konstruuje sztuczną, a więc oderwaną od rzeczywistości, metodę ustalania wartości przedmiotu sporu rozumianej jako wysokość chronionej wierzytelności i zakładającej jej określenie poprzez zliczenie należności głównych oraz odsetek, ale wyłącznie do dnia wniesienia pozwu, co jest podyktowane względami praktycznymi. Trudno bowiem na potrzeby ustaleń w tym zakresie dokonywać hipotetycznych wyliczeń odsetek za czas po dacie wniesienia pozwu i to przy uwzględnieniu nieznannej daty zapadłego rozstrzygnięcia. Nie oznacza to jednak, że powód może domagać się ochrony tylko w takim zakresie, w jakim jest to możliwe dla ustalenia wartości przedmiotu sporu. Stanowisko przeciwne musiałoby prowadzić albo do konieczności modyfikowania stanowiska odnośnie wysokości chronionej wierzytelności w toku całego procesu i to, jak chcą pozwani, z wszelkimi konsekwencjami natury fiskalnej, albo też do konieczności wytaczania kolejnych powództw, w ramach których przedmiotem ochrony czynione byłyby wierzytelności z tytułu odsetek za dalsze okresy, co w praktyce ograniczałoby w ogóle możliwość ochrony części przysługującej powodowi wierzytelności pomimo oczywistego braku jej zaspokojenia. Jest to stanowisko nie do zaakceptowania.

Oczywiście należy się zgodzić co do zasady, że dokładnie określone żądanie, w tym także określenie w sprawach majątkowych wartości przedmiotu sporu - art. 187 § 1, wyznacza granice rozstrzygnięcia sądu. Z art. 321 § 1 wynika bowiem, że sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie.

Skargowość procesu cywilnego nakłada więc na strony obowiązek określenia przedmiotu sporu, w tym jego wartości. Z kolei zgodnie z zasadą dyspozycyjności sąd jest związany granicami żądania powództwa i nie może swobodnie dysponować przedmiotem procesu. Jednocześnie Sąd nie może zastępować strony w precyzowaniu żądania, gdyż dokładne sformułowanie żądania jest obowiązkiem powoda i wiąże się z koniecznością ścisłego, skonkretyzowanego określenia przez sąd obowiązku pozwanego, wyznacza także granice rozstrzygnięcia sądu (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 stycznia 2013 r., sygn. akt I ACz 75/13, LEX nr 1344122). Skoro w świetle art. 321 § 1 k.p.c. sąd nie jest uprawniony do rozstrzygnięcia o roszczeniu, które nie zostało zgłoszone, przed przystąpieniem do merytorycznej oceny niezbędne jest podjęcie czynności procesowych prowadzących do jednoznacznego określenia żądania i wyeliminowania występujących w tym zakresie nieścisłości i braków. Zgodnie z art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. pozew winien zawierać dokładnie określone żądanie. Uznać należy, iż żądanie jest sprecyzowane wówczas, jeśli został ściśle określony jego przedmiot i zakres. Podkreślenia wymaga, że sami skarżący popadają w tym zakresie w sprzeczność, albowiem podnosząc argumentację dotyczącą rozstrzygnięcia sprawy z przekroczeniem określonej przez powódkę wartości przedmiotu sporu na 1.000.000 zł sami w apelacji jako wartość przedmiotu zaskarżenia wskazują taką właśnie kwotę, co musiałoby skutkować uznaniem, że nie została zaskarżona ta część wyroku, w której zdaniem pozwanych, Sąd wyszedł ponad żądanie. Zgodnie bowiem z art. 368 § 2 k.p.c. wskazana w apelacji wartość przedmiotu zaskarżenia może być oznaczona na kwotę wyższą od wartości przedmiotu sporu wskazanej w pozwie jedynie wtedy, gdy powód rozszerzył powództwo lub Sąd orzekł ponad żądanie. Należy jednak zauważyć, że nie zachodzi potrzeba uzupełnienia apelacji przez wskazanie wartości przedmiotu zaskarżenia, gdy wartość tę bez żadnych wątpliwości można oznaczyć na podstawie wskazanego w apelacji zakresu zaskarżenia orzeczenia sądu pierwszej instancji oraz nie budzącej wątpliwości wartości przedmiotu sprawy. Wymagania formalne apelacji, także wymóg wskazania wartości przedmiotu zaskarżenia, służą bowiem określeniu przedmiotu i zakresu zaskarżenia orzeczenia sądu pierwszej instancji i przepisy ich dotyczące nie mogą być wykładane ani stosowane z pominięciem tego celu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2008 r., sygn. akt IV CZ 4/08, LEX nr 627228).

W okolicznościach niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, że powódka w sposób precyzyjny określiła same żądanie pozwu. Zarówno w pozwie, jak i w piśmie procesowym z dnia 2 kwietnia 2013 r. jednoznacznie wskazała uznania, których czynności za bezskuteczne się domaga wymieniając każdą z nich, określając datę każdej czynności prawnej, jej przedmiot oraz strony (dwie umowy darowizny z dnia 31 stycznia 2008 r., których przedmiotem były udziały w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S., dwie umowy darowizny z dnia 31 stycznia 2008 r., których przedmiotem były udziały w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. oraz umowa darowizny z dnia 2 lutego 2008 r., której przedmiotem były udziały w prawie własności zabudowanej działki gruntu nr (...) położonej w S. przy ulicy (...)). Nie ulega również wątpliwości, że tak ukształtowane powództwo służyć miało ochronie konkretnie wskazanych przez powódkę wierzytelności wynikających z wyroków Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 21 lutego 2012 r. (sygn. akt IC 1055/10), wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 lipca 2012 r. (sygn. akt I ACa 401/12), wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 30 sierpnia 2007 r. (sygn. akt VIII Ga 169/07) oraz wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 23 kwietnia 2009 r. (sygn. akt VI GC 78/08). W tym zakresie zresztą powódka przedstawiła dowody z dokumentów w postaci odpisów wyroków. W piśmie procesowym z dnia 2 kwietnia 2013 r. (karty 148 – 149 akt) stanowiącym reakcją na zobowiązanie sądu wywołane z kolei zarzutami pozwanych, powódka wskazała, że przedmiotem ochrony z pierwszego w wyżej przytoczonych wyroków jest kwota 858.071,74 zł wraz z odsetkami, z drugiego wierzytelność w kwocie 5.400 zł, z trzeciego wierzytelność w wysokości 16.711,26 zł wraz z odsetkami oraz z czwartego wierzytelność w kwocie 119.817 zł. Zestawienie treści tego pisma z zapadłym w sprawie rozstrzygnięciem prowadzi natomiast do wniosku, że Sąd I instancji uznając poszczególne czynności za bezskuteczne określił chronione wierzytelności dokładnie w taki sposób, w jaki zostały przez powódkę oznaczone we wspomnianym piśmie z dnia 2 kwietnia 2013 r. Żądanie więc określone zostało w sprawie jednoznacznie, a Sąd I instancji w żadnym przypadku nie dopuścił się naruszenia normy art. 321 k.p.c., zgodnie z którą sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Granice rozstrzygnięcia przez sąd natomiast określone są w pozwie, w którym wskazane jest same żądanie oraz jego podstawa faktyczna, tj. okoliczności uzasadniające żądanie (art. 187 § 1 k.p.c.). Sąd jest związany podstawą faktyczną żądania, co oznacza m.in. niedopuszczalność uwzględnienia roszczenia na innej podstawie faktycznej niż przywołana przez powoda (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 5 września 2013 r., sygn. akt I ACa 523/13, LEX nr 1391882). Przepis art.

321 § 1 k.p.c. wyraża więc kardynalną zasadę wyrokowania dotyczącą przedmiotu orzekania, według której sąd związany jest żądaniem zgłoszonym przez powoda w powództwie, a więc nie może wbrew żądaniu powoda zasądzić czegoś jakościowo innego albo w większym rozmiarze, czy też zasądzić powództwo na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda. Sąd nie może zmienić podstawy faktycznej powództwa, ponieważ wówczas, przekraczając jej granice i nawet uwzględniając zasługujący na ochronę interes prawny jednej ze stron, staje się jej adwokatem, pozbawiając przegrywającego możliwości obrony swych praw. Nie stanowi natomiast naruszenia zakazu zastosowanie tylko innej niż wskazana przez powoda podstawy prawnej. W rozważanej sprawie, jak już wspomniano Sąd Okręgowy w żaden sposób nie wykroczył poza ramy procesu zakreślone przez powódkę. Odnosi się to zarówno do przywołanej w pozwie podstawy faktycznej żądania, która odnosiła się do wymienionych już wcześniej okoliczności związanych z istnieniem wierzytelności przysługujących powódce stwierdzonych dołączonymi do pozwu i w nim wymienionymi tytułami egzekucyjnymi, bezskuteczności egzekucji tych wierzytelności, jak i dokonania przez dłużników czynności prawnych precyzyjnie określonych w części pozwu odnoszącej się do samego żądania, jak i w części zawierającej uzasadnienie stanowiska procesowego powódki. Analiza treści zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji rozstrzygnął sprawę dokładnie w takim stanie faktycznym, jaki został przez powódkę przywołany i wykazany przedłożonymi dowodami, jak również uwzględnił żądanie w takim dokładnie kształcie, jaki został wytyczony przez powódkę, co odnosi się zarówno do określenia bezskutecznych względem powódki czynności prawnych, jak i wierzytelności, których ochronie orzeczenie bezskuteczności ma służyć.

Nie sposób przy tym podzielić zarzutu pozwanych dotyczącego samodzielnego określenia przez Sąd Okręgowy wierzytelności przysługujących powódce i których ochrony się domagała poprzez określenia dat początkowych naliczania odsetek wynikających z poszczególnych tytułów egzekucyjnych. Zarzut ten może się odnosić wyłącznie do wierzytelności stwierdzonych w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 21 lutego 2012 r. oraz w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 30 sierpnia 2007 r., albowiem przedmiotem pozostałych dwóch były wyłącznie należności z tytułu kosztów procesu. W samym pozwie powódka wskazała, że domaga się ochrony wierzytelności wynikającej z pierwszego z tych wyroków wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 listopada 2007 r. Tym samym sformułowała żądania odpowiadające dokładnie treści tego rozstrzygnięcia. Odnosnie drugiego z wyroków nie wskazała wprawdzie konkretnych dat początkowych naliczania odsetek, jednakże podniosła, że ochroną mają zostać objęte także odsetki ustawowe od kwot i dat w tym wyroku wskazanych. Tak więc już sam pozew jasno i jednoznacznie precyzował wierzytelności przysługujące powódce z tytułu odsetek albo poprzez określenie wprost dat początkowej ich naliczania, albo poprzez odwołanie się do treści dołączonego do pozwu dowodu w postaci wyroku, w którym daty te zostały precyzyjnie określone. W ocenie Sądu Apelacyjnego taki sposób określenia wierzytelności był jednoznaczny i całkowicie wystarczający dla ustalenia przedmiotu ochrony. Bez znaczenia pozostaje, czy powódka uczyniła to poprzez powielenie w pozwie dat wynikających z wyroku, czy też poprzez proste odwołanie się do jego treści. Sąd I instancji więc umieszczając w wyroku te daty w żadnym razie nie naruszył dyspozycji art. 321 k.p.c. wychodząc ponad żądanie. Podobnej oceny dokonać należy odnośnie pisma procesowego powódki z dnia 2 kwietnia 2013 r. Nie określiła w nim w ogóle dat początkowych biegu odsetek wynikających z tych wyroków przestając tylko na wskazaniu należności głównych oraz oświadczeniu „wraz z odsetkami za opóźnienie w zapłacie”. Także jednak w tym przypadku tego rodzaju określenie wierzytelności z tytułu odsetek uznać należy za wystarczające. Odnosnie bowiem każdego z wyroków powódka dodatkowo oświadczyła, że chodzi o odsetki z niego wynikające, przy jednoczesnym dokładnym określeniu samych wyroków. Nie ulega więc wątpliwości, że powódka miała na uwadze wszystkie odsetki wynikające z przytoczonych wyroków w treści pisma. Inaczej rzecz ujmując oświadczenie powódki, zgodnie z jego literalnym brzmieniem dotyczyło odsetek z wymienionych w piśmie procesowym wyroków. Treść powyższego pisma nie pozostawia zatem jakichkolwiek wątpliwości co do tego, ochrony jakich wierzytelności powódka się domagała. Stąd zarzuty skarżących dotyczące samodzielnego doprecyzowania przez Sąd Okręgowy określenia wierzytelności poprzez wskazanie dat początkowych odsetek należało uznać za pozbawione jakichkolwiek podstaw.

Reasumując stwierdzić należy, że powódka w sposób jasny i jednoznaczny określiła żądanie precyzując bezskuteczności jakich czynności się domaga i ochronie jakich wierzytelności powództwo ma służyć. Jak już wcześniej wspomniano tak jednoznacznie określone żądanie nie może być utożsamiane ze wskazaną przez powódkę wartością przedmiotu sporu. Oczywiście sprawa ze skargi paulińskiej ma charakter majątkowy, a tym samym na powódce

ciążył obowiązek wskazania wartości przedmiotu sporu. Zgodnie bowiem z art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. pozew powinien czynić zadość warunkom pisma procesowego, a nadto zawierać dokładnie określone żądanie, a w sprawach o prawa majątkowe dokładne oznaczenie wartości przedmiotu sporu chyba, że przedmiotem sprawy jest oznaczona kwota pieniężna. Podkreślenia przy tym wymaga, że wbrew stanowisku skarżących przedstawionemu w apelacji, kwestia podstaw ustalania wartości przedmiotu sporu w tego rodzaju sprawach nie jest jednorodnie rozstrzygana. W postanowieniu z dnia 12 stycznia 2007 r. (sygn. akt IV CZ 105/06, LEX Polonica nr 1825925) Sąd Najwyższy uznał, że w sprawie opartej na roszczeniu z art. 527 k.c. wartość przedmiotu sporu powinna być określona jako kwota równa wierzytelności powoda, która ma być chroniona skargą. Uwzględnienie powództwa oznacza bowiem, że wierzyciel może, z pierwszeństwem przed wierzycielami osoby trzeciej, dochodzić zaspokojenia tej wierzytelności z przedmiotów majątkowych, które wskutek czynności prawnej uznanej za bezskuteczną wyszły z majątku dłużnika albo do niego nie weszły (art. 532 k.c.). Przedmiotem ochrony jest tu zatem wierzytelność powoda, która nie mogła zostać zaspokojona na skutek krzywdzącej wierzyciela czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z osobą trzecią i wierzytelność ta, określona kwotowo, stanowi wartość przedmiotu sporu, zgodnie z zasadami art. 19 § 2 i art. 20 k.p.c. Natomiast w cytowanym przez skarżących postanowieniu z dnia 7 maja 2008 r. (sygn. akt II CZ 25/08 niepubl.) Sąd Najwyższy uznał, że w sprawie o roszczenie przewidziane w art. 527 k.c. dla oznaczenia wartości przedmiotu sporu miarodajne są dwie wartości: albo wartość tego, co na skutek zaskarżonej czynności z majątku dłużnika wyszło lub do niego nie weszło, albo wysokość wierzytelności wraz z zaległymi należnościami ubocznymi za czas poprzedzający wniesienie pozwu - w zależności od tego, która z tych wielkości jest niższa. W rozpoznawanej sprawie pomimo jasnego określenia żądania powódka wadliwie oznaczyła wartość przedmiotu sporu niezależnie do tego, który z powyższych poglądów podzielić, czy też której z dwóch podstaw jego ustalania dać pierwszeństwo. Sąd natomiast nie dokonał sprawdzenia wartości przedmiotu sporu nadając sprawie dalszy bieg. Tym samym doszło do naruszenia regulacji procesu dury cywilnej, które jednak nie miało wpływu na wynik sprawy. Jak wcześniej wskazano wadliwość ta nie prowadziła ani do orzeczenia ponad żądanie, albowiem te określone zostało w sposób precyzyjny i jednoznaczny, a rozstrzygnięcie Sądu poza tak wyznaczone granice rozpoznania sprawy nie wykroczyło, ani też nie prowadziła do uznania, że to właśnie wartość przedmiotu sporu pozostająca w sprzeczności z żądaniem winna stanowić granicę orzekania w sprawie. Oczywiście w tym zakresie winna istnieć zgodność, jednakże w niniejszej sprawie doszło do jej wadliwego ustalenia przez Sąd i w konsekwencji utrwalenia, co prowadziło w dalszej kolejności do wadliwego ustalenia wysokości opłaty i nadania sprawie dalszego biegu. Nie może to jednak prowadzić do wniosku, że co do części żądania wykraczającej poza wadliwie ustaloną wartość przedmiotu sporu Sąd nie mógł orzekać. Marginalnie tylko zwrócić należy uwagę, że powódka w piśmie procesowym z dnia 2 kwietnia 2013 r. w ogóle nie przedstawiła wartości przedmiotu sporu poprzestając tylko na sprecyzowaniu wierzytelności, których ochrony się domaga. Jeszcze raz podkreślenia wymaga konieczność rozróżnienia wartości przedmiotu sporu, nawet błędnie ustalonej od jasnego i nie budzącego wątpliwości żądania.

Zupełnie bezpodstawny okazał się również zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 193 k.p.c. Zgodnie z jego § 1. zmiana powództwa jest dopuszczalna, jeżeli nie wpływa na właściwość sądu. Z kolei § 2. stanowi, że jeżeli w myśl przepisu poprzedzającego zmiana nie jest dopuszczalna, a powód zmienia powództwo w ten sposób, że występuje z nowym roszczeniem obok pierwotnego, sąd rozpoznaje nowe roszczenie jako sprawę oddzielną, jeżeli jest dla niej rzeczowo i miejscowo właściwy, w przeciwnym zaś razie przekazuje sprawę sądowi właściwemu. Gdy jednak zmiana taka następuje w sądzie rejonowym, należy przekazać całe zmienione powództwo sądowi okręgowemu, który dla zmienionego powództwa jest rzeczowo i miejscowo właściwy. Zgodnie z art. 193 § 4 k.p.c. jeżeli powód występuje z nowym roszczeniem zamiast lub obok roszczenia pierwotnego, skutki przewidziane w artykule poprzedzającym rozpoczynają się z chwilą, w której roszczenie to powód zgłosił na rozprawie w obecności pozwanego, w innych zaś wypadkach - z chwilą doręczenia pozwanemu pisma zawierającego zmianę i odpowiadającego wymaganiom pozwu. Zgodnie więc z powyższą regulacją zmianie może ulec podstawa faktyczna powództwa lub żądanie, bądź oba te elementy jednocześnie. Zmiana może mieć charakter ilościowy lub jakościowy. Wskazać przy tym trzeba, że zmiana powództwa może polegać na wystąpieniu z nowym roszczeniem obok pierwotnego bądź też na zgłoszeniu nowego roszczenia zamiast pierwotnego. Przepis art. 193 k.p.c. normuje więc zmianę przedmiotową powództwa, obejmującą jego istotne elementy, którymi są żądanie i podstawa dochodzonego roszczenia. Interwencja w treść żądania musi być na tyle ważka, żeby kształtowała powództwo o treści odmiennej od dotychczasowej zamiast lub

obok zgłoszonego wcześniej. Z kolei czynności procesowe polegające na sprostowaniu, doprecyzowaniu czy też bliższym określeniu żądania nie stanowią zmiany powództwa w rozumieniu art. 193 k.p.c. Ocena, jakie powództwo zostało zgłoszone, a w konsekwencji - czy nastąpiła jego zmiana, musi być przeprowadzona przy uwzględnieniu kompleksowo potraktowanego stanowiska procesowego powoda, a obowiązkiem sądu jest wyjaśnienie ewentualnych wątpliwości, czego zgłoszone żądanie dotyczy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2010 r., sygn. akt II CSK 645/09 LEX nr 852546). Pozwani jak się zdaje naruszenia powyższej regulacji ponownie upatrują w wadliwym określeniu wartości przedmiotu sporu, pomimo jasno i precyzyjnie zakreślonego zarówno żądaniu, jak i stanowiących jego podstawę okoliczności faktycznych. Nawet zresztą zakwalifikowanie pisma powódki z dnia 2 kwietnia 2013 r. (karty 148 – 149 akt) jako zmieniającego powództwo, nie czyniło go niedopuszczalnym, albowiem warunek dopuszczalności przekształceń przedmiotowych jest tylko jeden, a mianowicie brak wpływu na właściwość sądu, a taka w wyniku nawet zmiany wskazywanej przez pozwanych nie zaistniała. Niezależnie jednak od tego, w żaden przypadku zawartego w nim stanowiska procesowego nie można uznać za zmianę powództwa w zakresie nakazującym traktowanie go jako zupełnie odrębnego, nowego. Nie istniały tym samym jakiegokolwiek podstawy do sugerowanego wyłączenia pisma i rozpatrywania jako oddzielnej sprawy. Wbrew stanowisku skarżących powódka nie wystąpiła ani z nowym roszczeniem, które miałyby zastąpić dotychczasowe, ani też nie sformułowała roszczenia dodatkowego, a więc takiego, które miałyby zostać rozpoznane łącznie z roszczeniem sformułowanym w pozwie. Sąd I instancji w sposób prawidłowy zakwalifikował te pismo jako sprecyzowanie stanowiska powódki i to wyłącznie w zakresie przedstawionej w pozwie wartości przedmiotu sporu i tylko w tym kontekście winno być oceniane. Zupełnie przy tym pozbawione podstaw są twierdzenia zawarte w apelacji wskazujące na to, że powódka nie odniosła się, czy nie powołała na pierwotne żądanie, że pismo nie zawierało oświadczenia o uzupełniającym jego charakterze i o podtrzymaniu dotychczasowych żądań. Po pierwsze bowiem stanowiło ono odpowiedź na zobowiązanie Sądu z dnia 15 marca 2013 r. wzywającego do sprecyzowania oznaczenia wartości przedmiotu sporu, oczywiście w kontekście wysokości wierzytelności podlegającej ochronie. Po drugie jego treść nie tylko nawiązuje do powyższego zarządzenia, ale wprost w pierwszej części odnosi się do złożonego pozwu, a po trzecie zawiera oświadczenie, że powódka w niniejszym procesie domaga się ochrony szczegółowo wymienionych wierzytelności. Nie jest możliwe uznanie tego pisma za odrębne powództwo, za wystąpienie z nowym żądaniem już tylko z tego powodu, że faktycznie nie zawiera ono określenia samego żądania, a więc określenia czynności, uznania których za bezskuteczne powódka się domaga. Nie miało ono więc bytu samodzielnego. Jest to właśnie konsekwencją tylko uzupełniającego charakteru tego pisma. Dotyczy ono zresztą tylko wierzytelności wynikającej z wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 21 lutego 2012 r. w zakresie wysokości należności głównej ponad 1.000.000 zł oraz kosztów procesu w kwocie 32.000 zł a także z wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 30 sierpnia 2007 r. w zakresie kosztów procesu w kwocie 2.760,22 zł. Takie doprecyzowanie chronionej wierzytelności nie jest zmianą powództwa. Nawet gdyby jednak takie stanowisko podzielić, to możnaby rozpatrywać wyłącznie kwestię związaną z ewentualnym cofnięciem powództwa w takim zakresie, w jakim obniżeniu uległa wysokość chronionej wierzytelności. W żadnym jednak przypadku ani żądanie, ani zakres wierzytelności nie uległy zwiększeniu w tym sensie, że powódka domagała się uznania za bezskuteczne jakichkolwiek nowych czynności prawnych, a więc nie wskazanych w pozwie, jak również nie wnosila o ochronę wierzytelności innych, niż dotychczas wskazywanych. Tym samym nie sposób uznać, że uległa modyfikacji podstawa faktyczna powództwa, którą nadal stanowiły zawarte przez pozwanych umowy darowizny oraz wierzytelności wynikające z precyzyjnie przywołanych wyroków, a w dalszej kolejności bezskuteczność egzekucji. Zresztą sami pozwani w apelacji wskazują na ograniczenie żądania powódki zawartego w jej piśmie procesowym z dnia 2 kwietnia 2013 r., wskazują na brak umorzenia postępowania. Przeczy to w oczywisty sposób twierdzeniom skarżących odnośnie wystąpienia z żądaniem nowym lub innym. Przedmiot sporu w żadnym przypadku nie został rozszerzony, czy też zastąpiony odmiennym. Dla zastosowania art. 193 k.p.c. bez znaczenia ma natomiast kwestia ewentualnego wadliwego określenia wartości przedmiotu sporu. W konsekwencji brak również podstaw do stosowania w niniejszej sprawie przepisu art. 534 k.c., zgodnie z którym uznania czynności prawnej dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli za bezskuteczną nie można żądać po upływie lat pięciu od daty tej czynności. Powództwo w niniejszej sprawie wytoczone zostało w dniu 30 stycznia 2013 r., natomiast zaskarżone czynności podjęte zostały w dniu 31 stycznia i 2 lutego 2008 r. Skutku w postaci wystąpienia z nowym roszczeniem zamiast lub obok pierwotnego nie można natomiast wiązać z pismem z dnia 2 kwietnia 2013 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego niezasadny okazał się podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy dyspozycji przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Odnosił się on do wadliwej oceny dowodów z orzeczeń, jaki zapadały w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w Koszalinie pod sygnaturą akt VI GNc 89/06. Pozwani przywołali wydany w ramach tego postępowania nakaz zapłaty z dnia 27 lutego 2007 r., postanowienie w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności z dnia 23 maja 2007 r., postanowienie z dnia 18 maja 2007 r. w przedmiocie odrzucenia zarzutów, wyrok z dnia 28 listopada 2008 r. oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 16 kwietnia 2008 r. uchylający rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w Koszalinie. Zarzuty te oceniać należy w kontekście podniesionego przez pozwanych zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego tj. art. 527 k.c. i 530 k.c. w zakresie zarówno wykazania przesłanki istnienia świadomości dłużnika działania z pokrzywdzeniem wierzyciela oraz wiedzy odnośnie tej okoliczności przez osobę trzecią, jak i częściowo w kontekście oceny charakteru wiarygodności jako przyszłej, co kreowało odmienne przesłanki uznania czynności za bezskuteczne i rodziło w ocenie skarżących odmienne powinności dowodowe stron. Wobec tak sformułowanego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. zostanie on omówiony łącznie z oceną zarzutów dotyczących się naruszenia wskazanych wyżej przepisów prawa materialnego. Nie jest bowiem możliwe samodzielne dokonanie weryfikacji przeprowadzonej oceny dowodów bez jednoczesnego omówienia prawidłowości ustaleń w zakresie istnienia przesłanek stosowania zarówno art. 527 k.c. jaki i art. 530 k.c. Wstępnie jedynie podkreślenia wymaga, że jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139). Należy zaznaczyć, że to, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia wskazanego wyżej przepisu. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 7 czerwca 2006 r., sygn. akt I ACa 1407/05, LEX nr 278415). Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 r., sygn. akt I ACa 180/08, LEX nr 468598). Naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie można przy tym utożsamiać z błędnymi ustaleniami faktycznymi. Błędne ustalenia faktyczne mogą jedynie być konsekwencją wadliwej oceny materiału dowodowego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19 grudnia 2008 r., sygn. akt I ACa 21/08).

Nie może ulegać wątpliwości, że wspólnik spółki jawnej jest wobec wierzyciela tej spółki dłużnikiem w rozumieniu art. 527 k.c. i 530 k.c., co jak się zdaje, gdyż szersza argumentacja w tym względzie nie została przedstawiona, kwestionują pozwani. Zgodnie z art. 22 § 2 k.s.h., każdy wspólnik spółki jawnej odpowiada za zobowiązania spółki bez ograniczenia całym swoim majątkiem solidarnie z pozostałymi wspólnikami wraz ze spółką. Wspólnik spółki jawnej uzyskuje

zatem ex lege status prawny dłużnika wobec wierzyciela spółki ze wszystkimi konsekwencjami wynikającymi z tego stanu rzeczy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2006 r. (sygn. akt II CSK 250/06, OSNC 2007/10/155). Odpowiedzialność wspólników powstaje z chwilą powstania zobowiązania spółki, niezależnie od tego, czy zostało wszczęte postępowanie upadłościowe wobec spółki, a także od tego, czy egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna. Wskazuje na to art. 31 § 2 k.s.h., który pomimo ograniczenia wszczęcia egzekucji z majątku wspólnika od jej bezskuteczności z majątku spółki, dopuszcza wniesienie powództwa przeciwko wspólnikowi w każdym czasie. Wprowadzenie solidarnej odpowiedzialności wspólników (art. 22 § 2 k.s.h.), która jako odpowiedzialność za cudzy dług ma charakter gwarancyjny, służy przede wszystkim wzmocnieniu pozycji wierzycieli, którzy w ten sposób uzyskali możliwość dodatkowego zaspokojenia o ile egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2009 r., sygn. akt II CSK 411/08, LEX nr 526895). W konsekwencji więc, jak słusznie zauważył Sąd I instancji, wspólnicy spółki jawnej stają się odpowiedzialni za zobowiązania samej spółki już z chwilą ich powstania. Jedyne ograniczenie sprowadza się do momentu, w którym może zostać do ich majątku skierowana egzekucja. Stąd też poprawny wniosek Sądu Okręgowego, że wspólnicy J. B. (1) i D. B. są dłużnikami powódki z tytułu zobowiązań spółki jawnej stwierdzonych wyrokami szczegółowo określonymi w pozwie. Oceny tej nie może zmienić podnoszona w apelacji okoliczność, że nie zostały wydane tytułu wykonawcze przeciwko samym pozwanym. Dla ustalenia, że są oni dłużnikami nie jest to konieczne.

Wbrew stanowisku apelujących, w rozpoznawanej sprawie nie doszło do naruszenia przepisu art. 527 k.c. Sąd I instancji w sposób prawidłowy ustalił, że w rozpoznawanej sprawie spełnione zostały przesłanki stosowania powyższej regulacji. Podzielić w tym zakresie należało argumentację zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Niewątpliwie czynności prawne dłużnika dokonane zostały z pokrzywdzeniem wierzycieli. Zgodnie z treścią art. 527 § 2 k.c. z pokrzywdzeniem wierzycieli mamy do czynienia wówczas, gdy skutek czynności prawnej dłużnika stał się on niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności. Tak więc dłużnik jest niewypłacalny, gdy cały jego majątek nie wystarcza na pokrycie długów. Niewypłacalność musi mieć charakter rzeczywisty, musi istnieć realnie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2008 r., sygn. akt II CSK 503/07, LEX nr 496375, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2004 r., sygn. akt II CK 367/03, LEX nr 174173). O stanie niewypłacalności można także powiedzieć, że jest to taki stan majątkowy dłużnika, w którym egzekucja prowadzona zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego nie może przynieść zaspokojenia wierzyciela. Co istotne, w orzecznictwie przyjęto, że pokrzywdzenie powstaje w każdym przypadku na skutek takiego stanu majątku dłużnika, który powoduje nie tylko niemożność, ale także utrudnienie lub odwleczenie zaspokojenia wierzyciela (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2001 r., sygn. akt IV CKN 525/2000, Biul. SN 2002, nr 5, s. 11, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2008 r., sygn. akt II CSK 503/07, LEX nr 496375). Oceny w tym zakresie dokonywać należy przy uwzględnieniu stanu istniejącego w dacie orzekania. Wierzyciel może przy tym wykazywać niewypłacalność dłużnika za pomocą wszelkich dowodów, a nie tylko poprzez przeprowadzenie nieskutecznej egzekucji (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 grudnia 1996 r., sygn. akt I ACr 853/96, Apel.-W-wa 1997, nr 3, s. 23). Poza sporem w niniejszej sprawie pozostawała okoliczność, że w stosunku zarówno do spółki jawnej, jak i jej wspólników prowadzone było postępowanie egzekucyjne, które nie doprowadziło do zaspokojenia wierzyciela. Z protokołu wysłuchania wierzyciela i dłużnika przed zawieszeniem lub umorzeniem postępowania egzekucyjnego z dnia 25 października 2012 r. w sprawie troczącej się pod sygnaturą KM 6217/09 (karty 30 – 31 akt) wynika, że wierzyciel nie wskazał mienia, z którego może być prowadzona egzekucja. Ponadto wskazano w nim, że prowadzone w trybie art. 801 k.p.c. i art. 761 § 1 k.p.c. postępowanie nie doprowadziło do wyjawienia majątku objętego wnioskiem. Nie istnieje u dłużników nadwyżka w podatku dochodowym, spółka została wyrejestrowana z ewidencji ZUS, wspólnicy są zatrudnieni w spółce (...), jednakże ich wynagrodzenie odpowiada najniższej stawce krajowej, dłużnicy nie posiadają nieruchomości, a spółka ruchomości, nie posiada też rachunków bankowych. Dłużnicy posiadają kilka wierzycieli, jednakże postępowania egzekucyjne są bezskuteczne. Co równie ważne, z treści powyższego protokołu wynika, że wobec dłużników toczą się cztery postępowania egzekucyjne na łączną kwotę ponad 4.000.000 zł, które również są bezskuteczne. Już tylko te okoliczności pozwalają na uznanie, że zawarcie umów darowizny zarówno udziałów, jak i nieruchomości prowadziło do pokrzywdzenia wierzyciela chociażby poprzez utrudnienie, jeśli w ogóle nie uniemożliwienie wyegzekwowania wierzycieli powódki. Podzielić przy tym należy argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku odnośnie braku realnej wartości udziałów wspólników K. i (...). Nie

jest przy tym usprawiedliwione stanowisko skarżących, którzy próbowali wykazać, że PHU (...) spółka jawna w S. posiada majątek wystarczający na zaspokojenie wierzyciela. Wniosek taki skarżący wywodzili z treści uzasadnienia omawianego wyżej protokołu z dnia 25 października 2012 r., jak i treści protokołów z dnia 23 i 24 października 2013 r. sporządzonych przez komornika w ramach tego samego postępowania egzekucyjnego. W pierwszym z tych protokołów rzeczywiście znalazł się zapis, zgodnie z którym spółka posiada linię technologiczną do produkcji ciepła o wartości 12.000.0000 zł. Nie zmienia on jednak oceny w zakresie pokrzywdzenia wierzyciela wskutek dokonanych przez dłużników czynności prawnych. Po pierwsze protokół ten sporządzony został wyłącznie w oparciu o treść wyjaśnień samych dłużników zawarty w protokołach z dnia 23 i 24 października 2013 r. Komornik natomiast tego rodzaju składnika majątkowego samodzielnie nie ustalił, co znalazło wyraz w ocenianym protokole. Po drugie wskazano w nim, że co do opisanej ruchomości toczy się spór z MON, który nie wywiązał się z umowy i dłużnicy zostali zmuszeni do odstąpienia od umowy i toczy się w tym zakresie proces. Trudno w tej sytuacji uznać, że tego rodzaju składnik majątkowy rzeczywiście znajduje się w majątku spółki jawnej (...), a ponadto, że egzekucja z niego jest możliwa, czemu przeczy, jak już podniesiono stanowisko komornika, który nie ustalił, by mogło z niego dojść do zaspokojenia wierzyciela. Podkreślenia wymaga, że jeśli komornicza egzekucja świadczenia pieniężnego przeprowadzona z jednej choćby części składowej majątku dłużnika okaże się nieskuteczna, jest to wystarczające do przyjęcia, że wykazana została w ten sposób niewypłacalność dłużnika zalegającego z zapłatą (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 października 2010 r., sygn. akt I ACa 875/10, LEX nr 694252). Sytuacja taka bowiem prowadzi do wniosku, że dłużnicy są niewypłacalni w co najmniej większym stopniu, niż byłoby gdyby zaskarżonej czynności nie dokonali. Przyjmuje się bowiem, że o niewypłacalności dłużnika w rozumieniu art. 527 k.c. świadczy m.in. bezskuteczność przeprowadzonej przeciwko niemu egzekucji, która może być prowadzona z różnych, a zatem także tylko z niektórych, składowych części majątku dłużnika. Nie jest zatem konieczne prowadzenie egzekucji z kolejno poszczególnych składników majątku dłużnika, aż do skutku, gdyż narażałoby to wierzyciela na zbędne koszty, niepotrzebną przewlekłość i oznaczało przejmowanie na siebie skutków niepowodzeń kolejnych egzekucji, których przyczyny mogą być różne. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1998 r., sygn. akt III CKN 612/97 - OSNC 1999/3/56). Ta okoliczność wynika jasno z ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji dotyczących niezaspokojenia wierzyciela i nieskuteczności egzekucji. O pokrzywdzeniu świadczy już tylko to, że wskutek prowadzonych postępowań egzekucyjnych do dnia orzekania z majątku dłużników nie doszło do zaspokojenia wierzyciela. Sami natomiast pozwani nie wskazali żadnych innych składników majątkowych, z których wierzyciel mógłby się zaspokoić w sposób wystarczający. Niezależnie do tego, powódka przedłożyła dowody z dokumentów w postaci postanowienia Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 18 stycznia 2013 r. (karty 166 - 167 akt), postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 9 stycznia 2009 r. (karta 170 akt), postanowienia Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 10 stycznia 2013 r. (karta 172 akt). Z dowodów tych jednoznacznie wynika, że poszczególnym tytułom egzekucyjnym wydanym przeciwko spółce jawnej objętym niniejszym postępowaniem nadana została klauzula wykonalności przeciwko wspólnikom tej spółki. Oczywiście jest przy tym, że przesłanką wszystkich rozstrzygnięć musiało być stwierdzenie bezskuteczności egzekucji w stosunku do spółki. Dowody te, przy uwzględnieniu wyżej przedstawionych uwag co do rozumienia pojęcia pokrzywdzenia wierzyciela, pozwalają na uznanie, że powódka wykazała tę okoliczność. Stąd ustalenie Sądu I instancji co do zaistnienia tej przesłanki skargi paulińskiej uznać należało za prawidłowe.

Nie sposób podzielić także dalszych zarzutów naruszenia przepisu art. 527 k.c. i art. 530 k.c. Ich analiza prowadzi do wniosku, że z jednej strony dotyczą wadliwych w ocenie skarżących ustaleń co do istnienia wierzyciela w dacie dokonywania zaskarżonych czynności prawnych w kontekście zakwalifikowania części z nich jako wierzyciela przyszłych co z kolei determinowało istnienie odmiennych przesłanek uwzględnienia skargi paulińskiej w zakresie istnienia świadomości dłużnika oraz osoby trzeciej co do działania dłużnika z pokrzywdzeniem wierzyciela. Przepis art. 530 k.c. poszerza zastosowanie skargi paulińskiej na sytuacje, gdy dłużnik najpierw dokonuje czynności powodujących jego niewypłacalność, a dopiero potem powstaje jego zobowiązanie w stosunku do wierzyciela. Przyszli wierzyciele, o których mowa w komentowanym przepisie, to wierzyciele, których wierzyciela powstała po dokonaniu przez dłużnika czynności prawnej krzywdzącej wierzyciela, lecz nie później niż w chwili wystąpienia ze skargą paulińską. W orzecznictwie z kolei przyjęto, że dla skuteczności skargi konieczne jest, aby wierzyciela powstała najpóźniej w chwili wniesienia skargi paulińskiej albo istniała w chwili wyrokowania. Jest to jedna z koniecznych przesłanek roszczenia, wynikającego z art. 530 k.c. w związku z art. 527 § 2 k.c., bez zaistnienia

której występuje czasowy brak legitymacji czynnej, ze względu na który powództwo jako przedwczesne podlega oddaleniu. Atrybut wierzyciela po stronie powodowej istniejący w chwili wyrokowania jest zatem konieczną przesłanką skuteczności roszczenia opartego na skardze pauliańskiej. Innymi słowy - pojęcie "przyszłych wierzycieli" użyte w art. 530 k.c. odnosi się tylko do kolejności w jakiej powstają (zostają dokonane) zobowiązania (czynności prawne), na tle których może mieć zastosowanie skarga pauliańska. Ustawodawca w art. 530 k.c. dopuszcza możliwość zaskarżenia przez wierzyciela czynności prawnej dłużnika dokonanej wcześniej, tj. przed powstaniem jego wierzytelności. Jednakże wierzytelność powoda dochodzona na podstawie art. 530 k.c. w związku z art. 527 § 1 k.c. musi powstać najpóźniej przed wykonaniem i istnieć w momencie orzekania, ażeby roszczenie powoda mogło zostać uwzględnione (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 marca 1995 r., sygn. akt I ACr 73/95, OSA 1995, z. 9, poz. 59). Wierzycielem przyszłym jest więc taki wierzyciel, którego wierzytelność (roszczenie) jeszcze nie istnieje w sensie prawnym w chwili dokonywania przez dłużnika (przyszłego dłużnika) czynności prawnej w warunkach określonych w przepisie art. 527 § 1 k.c. Warunkiem natomiast ochrony skargi pauliańskiej jest wierzytelność pieniężna istniejąca i zaskarżalna w chwili dokonania zaskarżonej czynności i wytoczenia powództwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2013 r., sygn. akt I CSK 323/12, LEX nr 1308002). Jeżeli wierzyciel taki decyduje się na proces pauliański, musi wykazać, że taka wierzytelność już powstała (na podstawie późniejszych określonych zdarzeń prawnych) i da się określić w sensie podmiotowym oraz przedmiotowym (między kim, jej elementy, zwłaszcza rozmiar świadczenia pieniężnego obarczającego dłużnika). Rozróżnienie wierzytelności już istniejących w chwili dokonywania zaskarżonych czynności oraz wierzytelności przyszłych jest istotne, co słusznie zauważyli skarżący. Chodzi przede wszystkim o inne ujęcie przesłanki subiektywnej, odnoszącej się do stanu świadomości dłużnika w zakresie pokrzywdzenia wierzyciela. W art. 527 § 1 k.c. jest mowa o "świadomości pokrzywdzenia wierzycieli", natomiast w art. 530 k.c. - o działaniu dłużnika "w zamiarze pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli". Ustawodawca sformułował więc dwa odrębne reżimy prawne skargi pauliańskiej, wynikających z art. 527 i 530 k.c. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 listopada 2011 r. (sygn. akt II CSK 64/11, LEX nr 1129093) wskazał, że wykładnia art. 530 k.c. prowadzi do wniosku, że niezbędne jest udowodnienie nie tylko faktu, iż zawierając kwestionowaną czynność prawną dłużnik liczył się z tym, że w związku ze swoją działalnością może mieć w przyszłości wierzycieli ale niezbędne jest udowodnienie, że przez czynność miał zamiar pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli, a więc, że celem czynności było spowodowanie niewypłacalności i uniemożliwienie uzyskania zaspokojenia. Przyszły wierzyciel może uzyskać ochronę jedynie w razie takiego działania dłużnika, które jest rozmyślnym dążeniem do uwolnienia się od spełnienia zobowiązania, którego powstanie w przyszłości jest realne. To rozróżnienie przesłanek odpowiedzialności dłużnika spowodowane jest faktem, że osoba, która chce nawiązać stosunki zobowiązaniowe ma możliwość zbadania stanu majątkowego swego przyszłego partnera handlowego, ma możliwość sprawdzenia czy nie dokonał on czynności uszczuplającej jego aktywa; może bez trudu uchronić się przed pokrzywdzeniem nie wchodząc w stosunki zobowiązaniowe z podmiotem, którego stan majątkowy nie daje gwarancji zaspokojenia. Działa więc w zamiarze pokrzywdzenia także ten, kto posiadając zobowiązania, dokonuje darowizny jedynego składnika majątkowego wiedząc, że będzie zaciągał dalsze zobowiązania, których nie jest w stanie spełnić, a następnie doprowadza do podwojenia wysokości zobowiązań, z czym łączy się pokrzywdzenie wierzyciela, co było objęte jego świadomym działaniem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2009 r., sygn. akt II CSK 592/08, LEX nr 494007). Nie ma podstaw do przyjęcia, że zakresem ochrony przyszłego wierzyciela nie jest objęta taka sytuacja, w której dłużnik rozporządza jedynym istotnym składnikiem swojego majątku, posiadając zobowiązania związane z prowadzoną działalnością gospodarczą i wiedząc, że w dalszym ciągu będzie zaciągał zobowiązania względem tego wierzyciela, nie będąc w stanie ich spełnić, gdyby takie żądanie wierzyciel wysunął, bo wynik działalności nie zezwalał na takie założenie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2008 r., sygn. akt V CSK 434/07, niepubl.).

W rozważanej sprawie poza sporem pozostawała okoliczność, że na dzień orzekania istniały wszystkie wierzytelności objęte wyrokami dołączonymi do pozwu. Niesporne było też, że w dacie dokonania zaskarżonych czynności istniała wierzytelność stwierdzona wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 30 sierpnia 2007 r. na kwotę 16.711,26 zł. Już tylko ta okoliczność, wobec wykazania pokrzywdzenia wierzyciela, musiała zostać uznana za przesądzającą o zasadności powództwa. Niezasadne okazało się stanowisko pozwanych odnośnie charakteru wierzytelności w kwocie 858.071,74 zł stwierdzonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 21 lutego 2012 r. Wprawdzie sam pozew w tej sprawie wniesiony został dopiero w dniu 12 maja 2010 r., jednakże dla oceny istnienia tej wierzytelności w dacie

dokonania zaskarżonych czynności prawnych okoliczność ta pozostaje bez znaczenia. Jak bowiem wynika z treści tego wyroku wierzytelność wymagalna była już w dniu 11 listopada 2007 r. Od tej bowiem daty zasądzone zostały ustawowe odsetki. Tym samym w tym dniu wierzytelność nie tylko istniała, ale była już wymagalna. Miało to miejsce na prawie trzy miesiące przed zawarciem wszystkich umów darowizny. Jednocześnie niedopuszczalne jest w ramach niniejszego procesu czynienie w tym zakresie jakichkolwiek odmiennych ustaleń. Rozstrzygnięcie w sprawie o zapłatę wiąże również Sąd rozpoznający skargę paulińską. Sama więc data złożenia pozwu o zapłatę nie ma znaczenia. Niezależnie od tego podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego, który wskazywał na istnienie dodatkowych okoliczności nakazujących uznać, że dłużnik winien liczyć się z obowiązkiem zwrotu wcześniej wyegzekwowanego świadczenia. Zobowiązanie do zwrotu tego świadczenia powstało niewątpliwie w związku z samym faktem jego wyegzekwowania w maju 2007 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie postanowieniem z dnia 20 lipca 2007 r. uchylił postanowienie Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 18 maja 2007 r. w przedmiocie odrzucenia sprzeciwu powódki w niniejszej sprawie od nakazu zapłaty wydanego przez ten Sąd w dniu 27 lutego 2007 r. Postanowieniem z tego samego dnia Sąd Apelacyjny w Szczecinie uchylił też postanowienie Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 23 maja 2007 r. w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności wspomnianemu nakazowi zapłaty. Jak zasadnie zauważył Sąd Okręgowy już w tym momencie odpadła podstawa prowadzonej egzekucji, a dłużnik powinien liczyć się z możliwością przegrania procesu, a tym samym obowiązku zwrotu ściągniętej kwoty. Jak już jednak wspomniano roszczenie w tym zakresie stało się wymagalne z datą 11 listopada 2007 r., co przesądza o jego istnieniu w dacie dokonania zaskarżonych czynności. Oceny tej nie może zmieniać wydanie korzystnego dla spółki jawnej wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 28 listopada 2007 r., tym bardziej, że orzeczenie nie było prawomocne i w wyniku rozpoznania apelacji zostało uchylone wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 16 kwietnia 2008 r. W tym kontekście nie sposób uznać, by przywołane w samej apelacji oraz w piśmie procesowym pozwanych z dnia 27 maja 2013 r. (na które w apelacji się powoływali) dowody w postaci poszczególnych orzeczeń zapadłych w toku tego postępowania ocenione zostały w sposób wadliwy. Sąd I instancji uwzględnił bowiem dosłowne ich brzmienie, a więc uwzględnił treść poszczególnych rozstrzygnięć, a tym samym nie naruszając wskazanych wcześniej szeroko zasad rządzących oceną dowodów. W zgodzie z tymi dowodami poczynione zostały również ustalenia. Faktycznie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. odnosił się nie do samej oceny dowodów, a do zastosowania przepisów prawa materialnego w stanie faktycznych ustalonym na podstawie tych dowodów. Można się jedynie zgodzić ze skarżącymi, że Sąd Okręgowy w sposób nieuprawniony, albowiem nie wynikający nie tylko z przywołanych w apelacji dowodów, ale i z pozostałego materiału zgromadzonego w sprawie przyjął, że spółka jawna PHU (...) w ramach postępowania toczącego się pod sygnaturą VI GNC 89/06 w sposób świadomy i celowy wskazała wadliwy adres pozwanej w tamtej sprawie, a powódki w niniejszej. Okoliczności te z przeprowadzonych dowodów nie wynikają. Tym bardziej na podstawie zawnioskowanych dowodów niezasadne było ustalenie odnoszące się do kwestii uzyskania w ten sposób tytułu egzekucyjnego i natychmiastowego wyegzekwowania wynikającego z niego roszczenia, co miało w sposób celowy prowadzić do pokrzywdzenia wierzyciela. Wnioski wyciągnięte ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego są zbyt daleko idące. Jak słusznie zauważyli pozwani Sąd w tym zakresie nie wskazał dowodów stanowiących podstawę tego rodzaju wnioskowania. Nie miało to jednak jakiegokolwiek znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Jak z powyższego wynika w przypadku tych dwóch wierzytelności na powódce ciążył obowiązek wykazania działania dłużników ze świadomością jej pokrzywdzenia. Wystarcza w tym względzie świadomość dłużnika, że czynność prawna przez niego dokonana może spowodować dla ogółu wierzycieli niemożność zaspokojenia się. Świadomość ta musi istnieć w chwili dokonania czynności prawnej. Ponadto w orzecznictwie wskazuje się, że do przyjęcia świadomości dłużnika pokrzywdzenia wierzycieli, o którą chodzi w art. 527 § 1 k.c. wystarczy, by dłużnik takie pokrzywdzenie przewidywał w granicach ewentualności (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 stycznia 1995 r., sygn. akt I ACr 1014/94, OSA 1995, z. 2, poz. 6, wyrok Sądy Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 12 maja 2005 r., sygn. akt I ACa 1764/2004, OSA 2006, z. 3, poz. 8, s. 33). Dłużnik działa więc ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, gdy zdaje sobie sprawę, że skutek dokonania czynności prawnej z osobą trzecią może spowodować niemożność zaspokojenia się wierzycieli z jego majątku. Co istotne z punktu widzenia rozpoznawanej sprawy świadomość pokrzywdzenia nie musi dotyczyć osoby konkretnego wierzyciela; wystarczy świadomość pokrzywdzenia wierzycieli w ogóle. Już tylko okoliczności związane z istnieniem tych wierzytelności w zestawieniu z sytuacją majątkową spółki i okolicznością, że dłużnicy są współnikami spółki jawnej pozwalają na tego rodzaju ustalenie. Jak już wyżej

wskazano dłużnicy mieli, a przynajmniej powinni mieć świadomość istnienia obu wierzytelności. Wobec braku prawomocności rozstrzygnięć zupełnie bezpodstawną jest argumentacja skarżących związana z respektowaniem, czy też możliwością wykonywania zapadłych rozstrzygnięć oraz z zagrożeniem dla pewności obrotu. Co jednak najistotniejsze w rozważanej sprawie zaskarżone czynności po pierwsze miały charakter nieodpłatny, a po drugie dokonane zostały z najbliższymi członkami rodziny. Zgodnie natomiast z treścią art. 529 k.c. jeżeli w chwili darowizny dłużnik był niewypłacalny, domniemywa się, iż działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. To samo dotyczy wypadku, gdy dłużnik stał się niewypłacalny wskutek dokonania darowizny. Powyższe domniemanie ma oczywiście charakter wzruszalny (*praesumptio iuris tantum*). Można je obalić przez wykazanie, iż dłużnik – dokonując darowizny – nie zdawał sobie sprawy (nie miał świadomości), że działa z pokrzywdzeniem wierzycieli. W takiej sytuacji należałoby wykazać, że dłużnik nie ma rozeznania pozwalającego na ocenę sytuacji i dokonywania operacji wnioskowania, bądź, że ze względu na szczególną sytuację, w jakiej dłużnik się znajdował, wniosek o krzywdzącym charakterze dokonywanej przez niego czynności był nieuzasadniony. Słusznie przyjął Sąd Okręgowy, że pozwani istnienia takich okoliczności nie wykazali. Nie zostały w tym zakresie przedstawione jakiegokolwiek dowody. Nie są bowiem, z przyczyn wskazanych już wcześniej rozstrzygające dowody z samych orzeczeń zapadłych w toku poszczególnych postępowań. W żadnym przypadku ich treść nie pozwala na wyprowadzenie wniosków co do braku wiedzy dłużników co do sytuacji majątkowej spółki jawnej i ich własnej oraz istnienia wierzytelności, które wskutek braku tego majątku nie zostaną zaspokojone. Pierwsza z wierzytelności w dacie dokonywania zaskarżonych czynności została już stwierdzona tytułem egzekucyjnym, natomiast druga była w tej dacie wymagalna.

Odnosnie trzeciej z przesłanek stosowania art. 527 § 1 k.c. tj. wiedzy osoby trzeciej co do działania dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela wskazać należy, że ustawodawca w przepisie art. 527 § 3 k.c. ustanowił domniemanie, działające na korzyść wierzyciela występującego ze skargą pauliańską. Jeśli wykaże on, że czynność prawna dokonana przez dłużnika przyniosła korzyść majątkową osobie pozostającej w bliskim z nim stosunku, domniemywa się, iż osoba ta wiedziała o świadomym pokrzywdzeniu wierzyciela przez dłużnika. Istnienie tego domniemania w sposób bezpośredni modyfikuje powinności dowodowe stron, albowiem w takim przypadku wierzyciel musi udowodnić wyłącznie podstawę tego domniemania w postaci istnienia bliskiego stosunku pomiędzy dłużnikiem a osobą trzecią w chwili dokonywania czynności prawnej. Tym samym nie musi on wykazywać, że osoba trzecia wiedziała lub przy dołożeniu należytej staranności mogła się dowiedzieć, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia. Jednocześnie to na osobie trzeciej spoczywa obowiązek obalenia tego domniemania, a więc wykazania, że mimo stosunku bliskości z dłużnikiem nie wiedziała o świadomości dłużnika pokrzywdzenia wierzycieli i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się o tym dowiedzieć (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2008 r., sygn. akt V CSK 564/07, LEX nr 424339, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 grudnia 1995 r., sygn. akt I ACr 967/95). Sam przepis nie określa, co należy rozumieć pod pojęciem stosunku bliskości. Niewątpliwie należy w tym względzie odwoływać się do oceny realnie istniejących faktów w postaci więzi uczuciowej, przyjacielskiej, majątkowej czy powiązań gospodarczych. W orzecnictwie pojęcie bliskich stosunków rozumiane jest szeroko. Wskazuje się, chodzi o taki stosunek bliskości między dwiema osobami, który uzasadnia przyjęcie, iż jedna z nich jest w posiadaniu informacji o obecnej sytuacji majątkowej drugiej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 1996 r., sygn. akt I CRN 61/96, OSNC 1996, nr 9, poz. 125). Decydują więc w tym zakresie najczęściej więzy rodzinne (pokrewieństwo, powinowactwo) oraz małżeństwo, konkubinaty. Nadto do takich więzów zaliczyć można więzy przyjaźni, bliskiej znajomości, wdzięczności, zależności, więzy powstające na tle prowadzenia wspólnych interesów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 stycznia 1995 r., sygn. akt I ACr 1014/94, OSA 1995, z. 2, poz. 6 oraz z dnia 19 stycznia 1996 r., sygn. akt I ACr 991/95, OSA 1996, z. 10, poz. 50, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 1996 r., sygn. akt I CRN 61/96, OSNC 1996, nr 9, poz. 125, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2007 r., sygn. akt V CSK 473/06 OSNC 2008, nr 2, poz. 27). Oczywiście stosunek bliskości musi istnieć w chwili dokonania czynności prawnej przez dłużnika. W rozważanej sprawie bezsporne było, że wszystkie czynności prawne dokonane zostały pomiędzy najbliższymi członkami rodziny. Ich uczestnikami byli bowiem rodzice oraz dzieci. Można się zgodzić ze skarżącym, że przekazywanie majątku pomiędzy takimi osobami jest naturalne, a nawet pożądane i akceptowane i nie musi im towarzyszyć żaden inny zamiar. Nie zmienia to jednak, że w okolicznościach niniejszej sprawy spełnione

zostały przesłanki określone w art. 527 § 1 k.c. uzasadniające ustalenie, że czynności prawne dokonane zostały z pokrzywdzeniem wierzycieli. Także w tym przypadku pozwani nie przedstawili dowodów, które pozwoliłyby je obalić.

Niezależnie od powyższego, zgodnie z treścią art. 528 k.c. jeżeli wskutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Także więc te domniemanie znajdowało zastosowanie w rozważanej sprawie, co zwalniało powódkę z dowodzenia wiedzy osoby trzeciej o działaniu dłużnika z pokrzywdzeniem wierzyciela.

Za właściwą należy uznać ocenę dokonaną przez Sąd I instancji odnośnie charakteru pozostałych dwóch wierzytelności jako przyszłych. Zarówno wierzytelność stwierdzona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 lipca 2012 r. w kwocie 5.400 zł, jak i wierzytelność stwierdzona wyrokiem Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 23 kwietnia 2009 r. w kwocie 119.817 zł dotyczyła kosztów procesu. Wyroki te zapadły już po dokonaniu zaskarżonych czynności. Jednocześnie niewątpliwie posiadały charakter konstytutywny. Rację mają skarżący wskazując, że w takim przypadku co do zasady na powodzie występującym ze skargą pauliańska ciążył obowiązek wykazania działania dłużnika nie tylko ze świadomością, ale z zamiarem pokrzywdzenia wierzycieli. Także jednak w tym wypadku zastosowanie znajduje domniemanie określone w art. 528 k.c. Aktualne pozostają więc przedstawione wcześniej rozważania. W tym kontekście za zupełnie niezrozumiałe uznać należy zawarte w apelacji zarzuty dotyczące zastosowania przez Sąd I instancji przepisu art. 527 k.c. z całkowitym pominięciem regulacji art. 530 k.c. Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że Sąd wierzytelności te zakwalifikował jako przyszłe, powołał się na treść art. 530 k.c., a w dalszej kolejności na istniejące w tym zakresie domniemanie. Nie było więc konieczności, wbrew odmiennemu zapatrywaniu skarżących, oceny czy dłużnik działał z zamiarem pokrzywdzenia wierzycieli lub o tym zamiarze wiedział.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, apelację pozwanych jako bezzasadną należało na podstawie art. 385 k.p.c. oddalić.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym stanowiły przepisy art. 108 k.p.c., art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 105 § 1 k.p.c. Zgodnie z pierwszym z nich, sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Jednocześnie art. 98 § 1 k.p.c. stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Pozwani przegrali sprawę wywołaną swoją apelacją, stąd zobowiązani byli zwrócić powódce poniesione przez nią koszty. Składały się na nie koszty zastępstwa procesowego w kwocie 5400 zł ustalone na podstawie § 6 pkt. 7 i § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 z późniejszymi zmianami) oraz opłata od wniosku o udzielenie zabezpieczenia na etapie postępowania apelacyjnego w kwocie 100 zł. Zgodnie natomiast z przepisem art. 105 § 1 k.p.c. współuczestnicy sporu zwracają koszty procesu w częściach równych. Sąd może jednak nakazać zwrot kosztów odpowiednio do udziału każdego ze współuczestników w sprawie, jeżeli pod tym względem zachodzą znaczne różnice. Stąd uzasadnione było zasądzenie wskazanych wyżej kosztów od każdego z pozwanych po połowie.

SSA W. Kaźmierska SSA M. Sawicka SSO (del.) T. Żelazowski